

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St Peres 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 14 lipca b. r., radę sądu krajowego we Lwowie dr. Franciszka Hofmoka zamianować najmilszociwiej radcą wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 4 lipca b. r., profesora IV gimnazjum we Lwowie dr. Maurycego Maciszewskiego, zamianować najmilszociwiej dyrektorem gimnazjum w Tarnopolu.

Minister handlu zamianował porucznika 89 pułku pieszego Emila Stacha i praktykanta pocztowego Wincentego Tournella w Tarnopolu, asystentami pocztowymi a Dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła pierwszego do urzędu pocztowego, zaś drugiego do stacyi telegrafu we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Maksymiliana Kocha z Tarnopola do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Józefa Paszkowskiego w Krzywcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krzywcu.

Dnia 10 lipca 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 108. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 8 lipca 1889 r., w którym ogłoszone są

postanowienia o wydaniu nowej formy not państwowych 1 guldenowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Konkurs na stypendjum.

Od początku roku szkolnego 1889/90 opróżnione będzie jedno stypendjum w kwocie 250 zł., ufundowane dla zakładu rolniczego „Francisco-Josephinum” w Mödling, a noszące Imię ś. p. Arcyksięcia Franciszka Karola.

Starający się o to stypendjum, winni najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1889 wnieść swe podania do dyrekcji zakładu „Francisco-Josephinum”, który na żądanie udziela programów zakładu.

Aby być przyjętym do zakładu, należy przedłożyć:

1. zezwolenie rodziców lub opiekunów;
2. metrykę na dowód, że starający się liczy co najmniej lat 15;
3. dowody odbytych z dobrym postępem studiów, odpowiadających studiom w czterech niższych klasach szkół publicznych średnich.

Pożądanym jest także dowód odbytej na jakim gospodarstwie wiejskiem praktyki. Stypendyści nie są uwolnieni od czesnego.

Do podań dołączyć należy oprócz wyżej wymienionych, także świadectwa szczepionej ospy i ubóstwa.

Podania, niezaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyjne, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Wiedeń, 6 czerwca 1889.

C. k. gener. dyrekcya Najw. fundacyj.

Lwów, 17 lipca.

Zamknięta sesya parlamentarna we Francyi uwalnia na czas jakiś gabinet od natarczywości nieprzyjaciół. Ale jakkolwiek głosy z trybuny zamilkną, nie skończy się szereg wycieczek przeciw ministrom, o czym świadczy prasa boulanżystowska i dzienniki bonapartystów. Zakończona sesya, podjęła prace na nowo pod nowym ministerstwem z dniem 23 lutego b. r. a później po krótkich feryach w maju, odznaczała się w pierwszych chwilach pozornem skonsolidowaniem żywiołów republikańskich. Energiczne wystąpienie ministra spraw wewnętrznych przeciw wichrzycielom, sparaliżowało na chwilę ich odwagę, a jakkolwiek starali się na prowincyi i na zgromadzeniach w Paryżu wywoływać sceny burzliwe, nie ośmielili się jednak obrać Izby deputowanych za arenę popisów i skandalów. Dopiero zachęcenie przez bonapartystów, rozpoczęli kampanię z naciskiem. Do łatwości, z jaką miotano obelgi, przyczyniła się bezkarność, albo równajacy się bezkarności łagodny wymiar kary przez sądy na oszczerców, Ostatnie też dwa tygodnie obrad parlamentarnych były niemal codziennie tylko dalszym ciągiem oskarżeń i obelg, miotanych na ministrów, wyższych urzędników, a niekiedy nawet na osobę samego prezydenta republiki.

Jeżeli w ciągu tego czasu zdolano jednak załatać, mimo rozdrażnienia, tak ważne sprawy, jak budżet, ustawę wojskową i uchwalić kilka kredytów nie małej wagi na uzbrojenia i sprawy ekonomiczne, to

dzięki jedynie przewadze żywiołów umiarkowańszych w stronnictwie republikańskim. Przyznały także dzienniki tego stronnictwa, że tym razem, gdy szło o sprawy ważniejsze, okazywała się i lewica radykalna skłonniejszą do ustępstw. Wszystko to jednak działo się pod naciskiem obaw, grozących ze strony boulanżystów, którzy dla obalenia nietylko gabinetu, ale całego systemu, nie przebierają w środkach i wchodzą w sojusz nawet z anarchistami. Po stronie lewicy zrozumiało wielu interes wyższy i poświęciło osobiste swe niechęci dobru ogólnemu. W sprawie naprzykład ustawy wojskowej, pierwszy p. Floquet był tym, który wpływał na swych kolegów, ażeby się nie sprzeciwiali wykreśleniu kilku zbyt radykalnych postanowień, czego domagał się senat. Dziś drażliwe te sprawy zażegnane zostały bez wywołania jakichkolwiek rozdrożeń. Ale zarówno ci umiarkowani, którzy pozostają u steru, jak i całe stronnictwo, nie ma jeszcze zapewnionego zwycięstwa. W okresie przedwyborczym i w czasie samych wyborów pokaże się dopiero o ile rzeczywistym jest porozumienie. Przeciw niewielkiemu stronnictwu w stosunku do innych stronnictw, niezwiązanych wprawdzie żadną ideą, ale zespolonych nienawiścią, wystąpią nadto nieprzejednani, bonapartyści, zniechęceni i niepewni. O ile dziś widać, przewodzą tym żywiołom boulanżyści, którzy bynajmniej tak nie osłabli, jak to pierwotnie głoszono. Dotychczas wprawdzie żadne stronnictwo nie zapowiedziało, że jest pewne zwycięstwa przy wyborach, ale nie może tego mówić i to stronnictwo, z którego wyszedł

BOCZNĄ FURTKĄ

(Dokończenie.)

Pan Leon łajał się w duchu słowami jakimi jeszcze nigdy w życiu nie był łajany, to nie przeszkadzało mu jednak dawać dosyć loiczne odpowiedzi na wszystkie zapytania pani Anieli, i rzucać ukradkowe ale bardzo badawcze spojrzenia w stronę jej siostry.

Co ona też może myśleć o mnie? uśmiecha się niby dosyć uprzejmie, ale kto tam kobiety odgadnie, w duchu ma mnie może za takiego bałwana, za jakiego ja sam siebie mam. A co mi tam! niech sobie myśli; czyż to ja temu winien? czegoż nosi na palcu jakieś złote obrączki, cóż to za nowa moda?

Dano znać że herbata na stole, panie poszły przodem, Kazimierz umyślał zwolnić kroku i przytrzymał przyjaciela.

— A co, moja żona? — zapytał z cicha, z promieniejącymi radością oczyma.

— A cóż, ani gadania, jesteś najszczęśliwszym pod słońcem człowiekiem, to fakt.

Ucisnęli się za ręce z wylaniem; p. Leon poczuł nagle, że mu serdeczność Kazimierza zupełnie ciężyć przestała — przeciwnie on sam czuł się teraz usposobionym do jak najgorętszych demonstracyj. No tak, co do tego, to może i lepiej — ale z drugiej strony... Ha, stało się i już się nie odstanie; z tem wszystkim humor pana Leona spadł poniżej zera.

— Dla czego pan je tak mało, może jeszcze tej połędwicy? — zapraszała gościnnie pani Aniela.

— Pan Wielicz jest już po nadzwyczaj sielankowym podwieczorku, składającym się z kurzu i jaśminowych kwiatów — wtrąciła z uśmiechem panna Natalia.

Pan Leon miledzał i zagryzał tylko wąsy, do połędwicy nie czuł najmniejszego apetytu.

— Coś cię tam strasznie ci szwabi zmaltretowali, zauważył Kazimierz — nie jesz, nie gadasz.

— Jestem trochę zmęczony... to jest... mieliśmy wypadek z lokomotywą.

— Straszny wypadek, w którym p. Wielicz postradał parasol, a jego towarzysz cygarnicę, jedyną osłodę podróży.

— No, jak ona tu zacznie powtarzać tak dosłownie wszystko co jej mówiłem, to wiesz? — pomyślał w duchu pan Leon, ale obawy jego okazały się płonnymi: chociaż panna Natalia dała dowód że umiała zauważyć i zapamiętać co do niej mówiono, jednak... nie powtórzyła wszystkiego.

Było to w południe; słońce rzucało żarem na ziemię, ale na cienistej werandzie nie czuło się tego; można tu było jeszcze żyć i oddychać, nawet rozmawiać i śmiać się wesoło.

Pan Leon paląc wyborne hawanna, kołtysał się z lekka na trzećcinowym fotelu i patrzył na dwie zwinnie białe rączki, trzepoczące się jak skrzydła ptaka nad różową górą poziomek. Natalka błyszcząca złotą szpilką przebierała owoce, pani Aniela układała je w systematyczne warstwy, przesypując niby śniegiem miłym cukrem.

Kazia nie było: nacieszywszy się całorano towarzystwem przyjaciela, pojechał te-

raz w pole, nie zważając na uwagi żony, przedkładającej mu, „że się tak strasznie opali”.

Pani Aniela i jej gość byli już doskonałymi przyjaciółmi, chociaż znajomość ich nie liczyła jeszcze dwudziestu czterech godzin; — Kazio miał rację gdy mówił, że w domu, w którym Aniela jest gospodynią nikomu źle być nie może — p. Leonowi też było dobrze to jest, prawie... chwilami śmiał się i żartował jak student na wakacjach; chwilami jednak milkł i poziewał, a działo się to zawsze, ile razy panią Anielę odwołano z werandy w jakimś gospodarskim interesie.

Wtenczas poziomki z podwójną szybkością wędrowały z glinianej miski na przygotowany półmisek, jak gdyby magnetycznie pociągane tem spojrzeniem czarnych oczu, które nie odwracało się od nich ani na sekundę, a gesty kłęby niebieskiego dymu unosiły się w górę, bo pan Leon w chwilach takich palił za dwóch.

Wśród jednej takiej przerwy, miledzenie przeciągnięte już do ostatnich granic zaciężyło im obojgu, jak owa głucha cisza poprzedzająca w skwarne południe nadejście burzy.

— Dlaczego pani nosi na palcu złotą obrączkę? — zapytał nagle p. Leon głosem mało przypominającym miękkie, piśczętliwe brzmienia, do których nieraz nagnąć się musiał, nawet bez koniecznej potrzeby.

Natalka roześmiała się.
— To dzieciństwo — odparła — żegnając się z moją przyjaciółką z pensyi dałyśmy sobie nawzajem takie obrączki obiecując, że dopóki o sobie pamiętają, dopóty je nosić będziemy; to zakład naszej przyjaźni.

— Gaska — pomyślał pan Leon i z lekceważącym uśmiechem w tej chwili pod-

niosłszy oczy spotkał się ze spojrzeniem tak poważnym i głębokim, że wydany w duchu wyrok wydał się jemu samemu całkiem nieusprawiedliwiony.

— Dlaczego pana zastanowiła ta obrączka?

— Bo właściwie ten kształt... przypomina mi obrączki mające całkiem inne znaczenie.

— Ach, więc pan myślał?!...

Twarz Natalki pochyliła się tak nisko nad półmiskiem poziomek, że aż na policzkach jej odbiła się ciemno różowa łuna — p. Leon odrzucił daleko niedopalone cygaro i począł w stojącym obok pudełku z wielką starannością dobierać drugie.

— To jest... widzi pani, że tego właściwie nie myślałem... tylko spotkawszy panią w ogrodzie, wydało mi się...

— Ach, w ogrodzie!... powtórzyła Natalka, ale spojrzenie jej wymowniejsze od ust, spoczęło nagle z takim dziwnym wyrazem na twarzy p. Leona, że ten ostatni zaprzagnął szczerze znaleźć się w tej chwili o parę tysięcy mil od chłodnej, dziwnym w niem ocienionej werandy. Parę sekund patrzyła tak na niego temi zgorzłonemi, niedowierzającymi oczyma, otwarła usta jakby coś przemówić chciała, ale uśmiechnęła się tylko jakimś nieokreślonym, niewyraźnym uśmiechem, który na ustach niektórych kobiet zjawia się w krytycznych chwilach jak pieczęć strzegąca słowa tajemniczej zagadki.

Ach, co to za nieznośna rzecz ten upał południowy! kompletnie odbiera humor i odurza tak, że niepodobna dwóch słów przemówić z sensem — a jakie to miłe uczucie siedzieć tak naprzeciw ładnej panny i nie wiedzieć z którego końca zacząć z nią rozmowę. Brr! to można na wie-

gabinet. Sytuacja po zamknięciu sesji jest jeszcze niepewniejszą, niż była do niedawna.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 14 lipca.

(xx) W pierwszej chwili, nawet pomiędzy Staroczechami byli tacy, co zrazu przypuszczali, że Staroczesi będą mogli działać wspólnie z radykałami. W tej mierze nie potrzeba przywiązywać żadnego znaczenia do występów gościnnych dyrektora teatru pana Szuberta w *Polityce*. P. Szubert przed laty był współpracownikiem *Pokroku*, napisał kilka dramatów, był równocześnie sekretarzem klubu czeskiego, wreszcie został dyrektorem teatru. Od tego czasu wyszedł z życia politycznego. W komediach często się zdarza, że najzawziętsi nieprzyjaciele, zwłaszcza płci różnej, w końcu padają sobie w ramiona, jak n. p. w *Cyprienne*, gdzie zniechęcony małżonek (rolę tę w ogródkowych teatrach niemieckich odgrywał terazniejszy poseł młodoczeski hrabia Łażański pod pseudonimem Neuhofo) w końcu zwycięża rywala, przyjaciela domowego, i odzyskuje miłość chwiejnej żony, ale w życiu publicznym nie zdarza się, aby dwa stronnictwa, który walczyły na zabój, jak Młodoczesi i Staroczesi, nagle mogli zapomnieć o wszystkich urazach i sporach i „pracować wspólnie.“ To też nie tylko *Hlas Naroda*, który teraz bardzo dzielnie broni sprawy staroczeskiej, ale także *Politik*, która z grzeczności zamieściła artykuły p. Szuberta, stanowczo wystąpiła przeciwko jego mglistym projektom.

Atoli także w poważniejszych kołach staroczeskich obiegają przez kilka dni projekta podobne. Niejednemu zdawało się, że spólna praca z Młodoczechami będzie możliwa, nawet zyczone sobie utworzenia spólnego klubu. Słowa Najj. Pana*) wypowiedziane na obiedzie delegacyjnym, wyrażające ubolewanie, iż w czeskich gminach wiejskich, puste frazesy zdolają obłąkać wyborców, wywołały rozważę i doprowadziły do przekonania, że trzeba wybierać, że nie można równocześnie stać na gruncie dotychczasowej polityki staroczeskiej a łączyć się z tą dziwną koteryą, która nagle wypląnęła na wierzch pod egidą p. Juliusza Gregra. Młodoczesi też sami położyli koniec wszelkim złudzeniom. Wczoraj bowiem uchwalili utworzyć osobny klub młodoczeski. O spólnym klubie więc nie może już być mowy. Równocześnie dopuścili się nowej dziecinnej demonstracji, uchwalać wystąpić n. p. Tilszera, Vaszatego, Edwarda Gregra i Steinera do Namiestnika generała Kraussa z żądaniem, aby Namiestnik postarał się o dokładne poinformowanie kół rozstrzygających o prawidłowości wyborów w gminach wiejskich.

(Wczorajszy nasz telegram prywatny doniósł już, iż Namiestnik odrzekł, że ob-

*) Patrz artykuł: Wybory w Czechach.

jęktywne sprawozdanie o przebiegu wyborów przedłożone zostało sferom decydującym *Przyp. Red.*)

O zlanii się dwóch wrogich stronnictw nie będzie już mowy. Walka namiętna ponowi się przy ściślejszych wyborach posłów w Pradze, po dwóch w Starem i Nowem Mieście, po jednym na Małej Stronie i w Smichowie. Młodoczesi proponowali kompromis, na mocy którego każde stronnictwo otrzymałoby 3 mandaty poselskie. Staroczesi jednak w najgorszym razie utracą tylko 2 mandaty w Nowem Mieście (Tomek i Touzyski), cztery zaś mają zapewnione. To też „Jednota obywateli prazkich“ na jutrzejszym zebraniu uchwali, odrzucić kompromis, ofiarowany przez Młodoczechów. Niemcy, którzy we wszystkich tych okręgach sprowadzili wybór ściślejszy, oświadczyli, że w nim nie wezmą udziału. A zatem walka toczyć się będzie wyłącznie pomiędzy dwoma czeskimi stronnictwami.

Z wybitnych posłów staroczeskich, z wyjątkiem byłego członka Wydziału krajowego dra Jana Jerzabka, zasiadającego w nowym sejmie: Prof. Zeithamer i dr. Trojan, wybrani z czeskich izb handlowych. Profesor Braf, zięć dra Riegera, wejdzie do sejmu z kuryi wielkich właścicieli, w której ustąpił mu swego miejsca hrabia Ledebour. Ze dr. Jan Jerzabek, mąż poważny, wytrwały, wierny filar stronnictwa staroczeskiego od 20 lat, nie otrzymał mandatu, jest to rzeczą pożałowania godną.

Wybór dra Brafy z kuryi wielkich właścicieli ściślejsi związku pomiędzy odnośnym klubem, a klubem staroczeskim. Wpływ wielkich właścicieli naturalnie bardzo się wzmoże, bo dawniej klub staroczeski, liczący przeszło 80 członków, był najliczniejszym, gdy teraz klub wielkich właścicieli (70), w którym zasiadają także ci członkowie sejmu, którzy posiadają głos wiralny (5), stanowi najliczniejszą frakcję. Sądzę, że staroczesi będą się starali gorliwie o utrzymanie ściślejszych związków z klubem wielkich właścicieli. Gdyby zaś w klubie staroczeskim otrzymał przewagę prąd, dążący do zlania się Starych z Młodymi, w klubie wielkich właścicieli prawdopodobnie nastąpiłby zwrot do porozumienia się z Niemcami i to nasamprzód z grupą niemiecką pomiędzy wielkimi właścicielami. Pono na ten przypadek książę Karol Schwarzenberg usunie się, a dalszymi krokami szlachty historycznej kierować będzie hrabia Franciszek Thun (synowiec s. p. ministra Leona), który wprawdzie obstaje energicznie przy terytorialnej autonomii królestwa czeskiego, jednakże pod względem narodowym zbliża się więcej do Niemców, niż do Czechów. Podobne porozumienie się hr. Thuna z niemieckimi w. właścicielami, miałyby być wstępem do przejścia także w radzie państwa wszystkich wielkich właścicieli z lewicy na stronę rządową.

Tymczasem z różnych okręgów wiejskich nadchodzą doniesienia o różnych zajęciach nielegalnych, tak przy wyborze wyborców, jako też przy wyborze posłów. W namiestnictwie rozpatrują obecnie różne odnośne raporty starostów i zdaje się, że kilka, jeżeli nie kilkanaście wyborów z gmin

wiejskich będzie zakwestyonowanych. Poniżej ostatnie 2 wybory ściślejsze w gminach wiejskich wypadły na korzyść Staroczechów, posiadają oni z 49 czeskich mandatów 19; Młodoczesi twierdzą, że wszyscy inni 30 posłowie, pomiędzy którymi znajduje się trzech, którzy wystąpili jako kandydaci samodzielnie, wstąpią do klubu młodoczeskiego, który więc z wybranymi dotąd w kuryi miejskiej 9, posłami młodoczeskimi liczy już 39 członków. Staroczesi mają dotąd 19 posłów z kuryi wiejskiej, 24 z miejskiej, 8 z izb handlowych — razem 51. Oprócz 6 wyborów ściślejszych w Pradze, odbędzie się wybór ściślejszy w okręgu Landskron, gdzie z trzech kandydatów największą ilość głosów otrzymał (wybrany już w innym okręgu) dr. Vaszaty, który pono obecnie pracuje bardzo gorliwie nad ułożeniem programu polityki zagranicznej stronnictwa młodoczeskiego.

Po wyborach w Czechach.

Nowo wybrani posłowie młodoczescy odbyli w sobotę wieczorem w Pradze zebranie, na które przybyło przeszło 30 uczestników. Przewodził profesor Tilscher, który ze szczególniejszym zadowoleniem omawiał wynik ostatnich wyborów sejmowych, donosząc przytem, iż także ci posłowie, którzy nie byli bezpośrednio kandydatami stronnictwa młodoczeskiego, lecz ubiegali się na własną rękę o mandaty, przyłączają się do klubu młodoczechów, skutkiem czego klub ten będzie liczył w nowym Sejmie przynajmniej 40 członków. Zgromadzenie uchwaliło utworzyć samoistny klub sejmowy i wybrało komisję dla wypracowania statutów, poruczając jej zarazem zredagowanie tych wniosków, które mają być przedłożone na najbliższej sesji ze strony młodoczechów. Jednym z najważniejszych będzie projekt wystosowania adresu do Korony.

Na tem samym zebraniu, jak donoszą do wszystkich dzienników wiedeńskich — omawiano także znane słowa wyrzeczone przez Najj. Pana z powodu wyniku wyborów sejmowych w Czechach. Wedle „bezwzględnie wiarygodnego“ doniesienia organu morawsko-czeskich deputowanych — tak czytamy w odnośnej relacji — Monarcha rozmawiając po obiedzie delegacyjnym z dr. Fanderlikiem miał powiedzieć dosłownie: „Rozmiar tej sprawy (niezwykłe powołanie młodoczechów) był dla mnie niespodzianką; jest to świadectwem ubóstwa dla inteligencji ludności wiejskiej w Czechach, że się czczemi frazesami w takie ostateczności wpędzić dała. Szczególnego rodzaju towarzystwo ukazało się na powierzechni. Przeciw temu energicznie wystąpić należy.“ Dalej Monarcha miał wyrazić nadzieję, iż coś podobnego nie zdarzy się przy wyborach sejmowych na Morawie. Otoż zebranie młodoczeskie wybrało deputację złożoną z pp. dr. Tilschera, dr. Vaszatego, dr. Gregra i włościanina Steinera z poleceniem udania się do namiestnika barona Kraussa i wyjednania u niego odnośnie do słów Najj. Pana, gdyby nie były wyrzeczone, urzędo-

wego zaprzeczenia. W razie zaś gdyby Monarcha „na podstawie mylnych i stronniczych informacyj“ tak rzeczywiście był się odezwał, ma prosić deputacya p. namiestnika aby z pomocą urzędowego wiarygodnego i zgodnego z istotnym stanem rzeczy przedstawienia sytuacji i przebiegu wyborów w Czechach, postarł się o to, iżby koła decydujące mogły wyrobić sobie trafny sąd o lojalności i politycznej dojrzałości wyborców czeskich.

Deputacya ta była w niedzielę u namiestnika, który zapewnił, iż nie wie nic urzędowo o wyrazach Najj. Pana, i że może być pewną bezstronnego sprawozdania o ruchu wyborczym. Deputacya oświadczyła, iż stan włościański nigdy nie naruszył lojalności i że większa część wybranych z kuryi mniejszych posiadłości posłów udowodniła już swoją polityczną dojrzałość. Ruch młodoczeski nie jest nowym, albowiem już od trzech lat objawia się szczególnie w kołach ludności wiejskiej, niezadowolonej ze staroczeskiej polityki. Posłuchanie u namiestnika trwało przeszło godzinę.

Jak wiadomo, młodoczescy mężowie zaufania zaproponowali stronnictwu staroczeskiemu, co się tyczy sześciu mandatów sejmowych, jakie pozostają jeszcze do obsadzenia w Pradze i Smichowie, rodzaj kompromisu w tym duchu, iż staroczesi i młodoczesi mają równo podzielić się temi mandatami. Na to zawiadomił onegdaj dr. Zeithammer kolegium młodoczeskich mężów zaufania, że wyborcy staroczescy nie chcą nie zgoda wiedzieć o kompromisie, który stanowczo odrzucają. Również przedwczorajsze zgromadzenie staroczeskich obywateli w Pradze odrzuciło jednogłośnie kompromis.

Z Berlina.

(Program pobytu cesarza Wilhelma w Anglii. — Spór o ministra komunikacji Maybacha. Hr. Waldersee. — Z noty szwajcarskiej. — Nowy artykuł organu kancelskiego o Szwajcaryi).

Program pobytu cesarza Wilhelma w Anglii już został ułożony. Monarcha przybędzie do Anglii, a mianowicie do zamku Osborne w piątek wieczorem dnia 2-go sierpnia. Przegląd floty zajmie cały dzień następnny. W niedzielę nie odbędzie się żadna uroczystość. W poniedziałek zwiedzi cesarz port w Portsmouth, we wtorek odbędzie się na cześć cesarza wielka rewia w Altershot, we środę regata w Cowes. Cesarz ma być zamianowanym członkiem honorowym królewskiej eskadry. Z księciem Wali cesarz dwa razy tylko będzie obiadował: raz w zamku Osborne, powtóre na statku „Osborne“. W uroczystościach brać będzie udział tylko ograniczona liczba osób prywatnych. Admiralicja, po długich wahaniach, pozwoliła reprezentantom prasy na udział w rewii floty za biletami. Oczekują także przybycia na te uroczystości króla greckiego, jakoteż zaproszono szacha perskiego.

Spór co do stanowiska szefa sztabu generalnego, hr. Waldersee, wobec księcia

ki zniechęcić wszystkie poziomkowe konfitury, które dają pretekst do takich sam na sam. Otóż to są korzyści tej sławionej wiejskiej swobody; bodajto w mieście — gdy człowiek nie ma nic już do powiedzenia, umyka z placu i *après moi le déluge!*

— A to szelma ten Pługowski! powinienś Leos, dziękować Panu Bogu, że nie masz do czynienia z ekonomami — zabrzmiał nagle z za słupów podtrzymujących werandę stentorowy głos Kazia — wyobraź sobie on mi dziś zwozi mokrusieńkie siano — słowo honoru! a ma 15 lat praktyki w skarbie X. Sliczna rekomendacya dla tych patentowanych rządów.

— A gdzie Anielcia?

— Anielcia odpisuje w tej chwili na list pani Jurskiej, która zaprasza nas wszystkich w niedzielę na jakąś majówkę — ozwala się wychylając przez okno pani Kaziowa.

— Brawo! — rzekł Kazimierz — ponieważ to w niedzielę, więc i ja będę mógł majówkować razem z wami. Poznasz Leosiu najprzyjemniejszy dom w całej okolicy.

Pan Leon zmieszał się i zawahał.

— Co do mnie... rzeczywiście byłbym bardzo rad, ale nie mogę sobie obiecywać... bo prawdopodobnie będę musiał jutro wieczór wyjechać — wyjąknął, rzucając niesmiało spojrzenie w stronę Natalki, oddanej tak wyłącznie poziomkom, jak gdyby nie słyszała całej rozmowy.

— Oszalałeś! i myślisz że my cię puścimy?

— Ogromnie mi przykro, ja sam miałem zamiar narzucić się państwu na dłuższą — ale dzisiaj rano ten list... no wiesz, sam mi go oddałeś, powołuje mnie w pilnym interesie.

— Ej Leos nie kręć, bo się nie wy-

kręcisz; czemużes rano o tym pilnym interesie nie wspominał?

— Bo jeszcze nie wiedziałem, nie byłem pewny, ale teraz namyśliwszy się...

— Czemużesie mu dały czas do namysłu? — zwrócił się Kazimierz do pań z pół żartobliwą wymówką — trza go było tak bawić, żeby nie miał czasu ani dychnąć, a nie dopiero namyślać się.

Szczyt drzew i białe chmurki na niebie złożyły się ostatnimi promieniami zachodzącego słońca, wiatr roznosił po ogrodzie woń świeżo skoszonych trawników, wraz z echem dzwonek i przeciągłego ryczenia krów powracających z pastwiska — powój opłatający niższą część werandy otwierał dla wieczornej rosy swoje barwne, głębokie kielichy.

— Jak tu pięknie! jak Kazio kochać musi tę swoją siedzibę! — wykrzyknął mimowolnie p. Leon, obejmując pożegnaniem spojrzeniem zieloną otchłań ogrodu.

— A jednak Jedlin nie podobał się panu — ucieka pan z niego tak prędko.

Głos Natalki przyciszony trochę, prawie smętny, odpowiadał doskonale cichej harmonii letniego wieczoru.

— O czyż pani może posadzać mnie o taki brak gustu? tutaj cudownie można by przeżyć i przemarzyc choćby lata całe — ja wracam do obowiązków i prozy życia.

— A wygania pana ztąd poeta? — wszak prawda? Dziwnie głębokie, pytające spojrzenie towarzyszyło tym słowom.

— Wierz mi pan, to powód tak błahy, Poezji nikt na seryo nie bierze, echo jej ginie w powietrzu, jak brzmienie tych dzwonek: gdy zamikną, nikt ich o to winić nie będzie, ani też sztucznie przedłużać ich dźwięku.

Przechyliła się przez balustradę, ażeby urwać kołysany wiatrem, błękitny kielich powoju, p. Leon poruszył się także, zaczerwienił, miał ochotę pochwyć tę rączkę białą, delikatną, jakby stworzoną do zrywania kwiatów w życiu — ale... sięgnął tylko do kieszeni i wy dobył złoty zegarek.

— Już czas najwyższy jechać, żegnaj panią — wyrzekł z dziwnym pospiechem — do zobaczenia... przecież kiedyś.

— Do zobaczenia.

Kazio, poprawiający coś około chomontów, wyściaskał swego przyjaciela z bardzo markotną miną, pani Aniela podała mu rękę z serdecznym „szczęśliwej drogi“ i długi bat Marcinka z głośnym trzaskiem rozwinął się w powietrzu po nad głowami ognistych kasztanów. W chwilę potem węgierski wózek dudnił już na moście za ogrodem; jeszcze trochę i oto dom, drzewa, stajnie, wszystko zaczęło powoli nikać z oczu p. Leona — tylko nie zniknęła mu ani na chwilę smagła, idealnie zaokrąglona twarzyczka, i dwoje czarnych oczu, nie błyszczyjące już, raczej zamglonych, ale cudownie pięknych, patrzyło na niego zarówno z ciemnego szafiru nieba jak i szarych kup kamieni, leżących na drodze.

Ot tak, jakoś p. Leonowi nie było wesoło; wyrwał się przecież szczęśliwie z tych opalów i powinien był radować się, że wszystko już było skończone; jednak daremnie powtarzał ciągle swoje ulubione *après moi le déluge* — zdawało mu się, że wszystkie mijane na gościńcu kamienie zwałyły mu się na piersi i ciężą i dolegają.

Przecież swój nagły wyjazd upozorował tak słusznymi powodami, z Kaziem rozstał się tak dobrze, tak serdecznie, nie miał sobie przecież nic do wyrzucenia, a jednak...

— Czy daleko jeszcze do pociągu? zapytał p. Leon, gdy wózek zatrzymał się przed małą, brudną stacyjką, otoczoną ze wszech stron żydowskimi furkami, które do niej dostęp tamowały.

— Ino co go nie widać, już sygnalizowali, odparł stojący w pobliżu wyrostek, który spełniał tu obowiązki pakiera.

— No to czegoż stoisz i gapisz się, jak ciele na wrota — ofuknął go Marcin — zabieraj prędzej rzeczy wielmożnego pana, ażebyśmy jeszcze nadali.

Pan Leon stał na wózku i pokręcał wąsy, nie mogąc się jakoś zdecydować wyjechać.

— Czekaj mój chłopcze — zawołał, przytrzymując laską swój kuferek, który posługacz gotował się zdjąć z wózka — nie spiesz się tak. Wiesz co Marcin, obróć no jeszcze raz do dworu, bo zapomniałem w kancelaryi u pana ważny papier — może trafimy jeszcze na nocny pociąg, a może aż jutro...

— A pewnie, że jutro to lepiej, zawyrokował Marcin, co tam wielmożnego pana tak pili, żeby się aż tłuc po nocy.

Zbliżający się pociąg długim przeciągłym świstem dał znać o swoim przybyciu, kasztanki spłoszone porwały się z miejsca — p. Leon rozsiadł się wygodnie na wózku i zapalił cygaro uśmiechając się, czy do tej płonącej w ciemnościach iskiarki, czy też do innych jakich obrazów. Za każdym obrotem koł robiło mu się co raz to lżej na sercu i odgadywał, że gdy dojedzie do Jedlina, będzie mu już z pewnością zupełnie lekko i wesoło.

NAGODA.

Bismarcka ucichł już, a natomiast wszedł na porządek dzienny spór o ministra kolei żelaznych i komunikacji, Maybacha. Jedne dzienniki stawiają go wysoko jako bardzo uzdolnionego inżyniera, rzeczoznawcę i rzetelnego opiekuna interesów ekonomicznych, inne zarzucają mu, że nie uwzględnia potrzeby potrzeb strategicznych, i ztąd nieporozumienie między nim a hr. Waldersee. Szczególnie *Koeln. Ztg.* występuje z ostrą krytyką dotychczasowej działalności ministra Maybacha, i żąda, aby na przyszłej sesji sejmowej sprawy kolejowe były roztrząsane, nie jak dotąd w komisji finansowej, że stanowiska ekonomicznego, ale w osobnej komisji kolejowej. Tylko w ten sposób można będzie, wedle tej gazety, ocenić należyte dotychczasowe postępowanie ministra i znać potrzebę nowych linii kolejowych.

Do oficjalnego *Hamb. Corresp.* donoszą z Berlina, że szef wielkiego sztabu generalnego, hr. Waldersee, przykładając najwyższą wagę do tego, ażeby nikt nie wątpił, że podziela on najzupełniej teorię Clausewitza o wojnie i że prawo do narad z cesarzem nad pytaniem: „wojna czy pokój“, przynajmniej wyłącznie księciu Bismarckowi, że w końcu nie stoi w żadnych stosunkach z *Kreuz Ztg.* i nie pochwała jej wojowniczych aspiracji. Dziennik ów stwierdza przytem, że na początku r. 1888 panowały także poważne różnice zdania w kwestyi pokoju i wojny pomiędzy ks. Bismarckiem i hr. Moltkem.

Z noty szwajcarskiej, wystosowanej w tych dniach do rządu niemieckiego, podnoszą dzienniki następujący kardynalny ustęp: „Rada związkowa nie zamierzała nigdy czynić zawisłemu wpuszczaniu niemieckich poddanych na terytorium szwajcarskie od zezwolenia (*placet*) rządu cesarskiego. Szwajcary nie zgodziliby się nigdy na ograniczenie praw swojej samoistności, do których należy i prawo dawania przytułku obcym. Rada uznaje wszelkie międzynarodowe zobowiązania wobec rewolucyjnych i anarchicznych dążeń i nie dopuści w Szwajcaryi żadnych knozań, sprzeciwiających się prawu narodów i względem międzynarodowym“.

Ogólnie zwrócił na siebie uwagę ostatni artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, w którym stwierdza organ kanclerski, że nie toczy właściwie wojny ze Szwajcaryą, lecz tylko z niemieckimi socyalistami, których ścigać i tępić musi każdy rząd niemiecki, używając do tego wszelkiej broni, jaka znajduje się tylko pod ręką. Otóż artykuł ten uważany jest za zapowiedź, iż nie przyjdzie do poważniejszego zatargu między Niemcami i Szwajcaryą.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Generał Skwarcow, naczelnik intendencji armii rosyjskiej, przedłożył carowi memoriał, w którym wykazuje, że wskutek ukazu carskiego zrobiona próba w pięciu guberniach caratu, aby dostawy produktów rolniczych dla armii, nabywane były przez intendencję bezpośrednio od właścicieli dóbr ziemskich, okazała, iż taki sposób nabywania tych produktów byłby połączony z wielką stratą dla skarbu państwa. Przedłożone bowiem przez właścicieli dóbr oferty były tak wysokie i tak niezgodne z cenami targowemi, że w tych guberniach musiano wręcz odrzucić wszystkie oferty, a jedynie w piątej gubernii, mianowicie w mińskiej, przyjęto na 11.000 czetwerti żyta. Raport generała Skwarcowa kończy wnioskiem, żeby w obec nienasyconego łakostwa właścicieli dóbr ziemskich pozostać przy dawnym systemie licytacji *in minus*.

Na Wołyniu przeprowadzają obecnie władze z całą surowością ukaz, zabraniający żydom pobytu na przestrzeni 50 wiorst od granicy. Z Łucka kazano się wynieść 500 rodzinom żydowskiem, podobnie w Krzemieniu i Włodzimierzu.

Wedle wykazów nadesłanych do głównego zarządu więzień w ciągu roku 1887 prace wykonane przez więźniów w więzieniach poprawczych, oddziałach aresztanckich, więzieniach karnych i śledczych Królestwa Polskiego, w więzieniach robót ciężkich Rosyi europejskiej i gubernii Tobolskiej, tudzież w więzieniach w Petersburgu, wyniosły na ogół wartość 601 793 rs.; z tego wydano rs. 62.973 na nabycie materiałów koniecznych do wykonania zamówień przyjętych przez więźnia, zaś rs. 538,280 stanowi właściwy zarobek.

Z Petersburga donoszą, iż oddawna poruszany projekt przedłużenia kolei zakaspiskiej z Samarkandy do Taszkentu, które wielkie znaczenie strategiczne i handlowe ogólnie uznane zostało, otrzymał obecnie zatwierdzenie carskie. Minister komunikacji polecił przygotować wszystko, ażeby, o ile to jest możliwe, najprędzej rozpocząć roboty. Powołanie generała-gubernatora Tur-

kiestanu Rosenbacha do Petersburga ma na względzie powyższy projekt.

KRONIKA

Lwów 17 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić z prywatnej Swej skatki gminie Markopol, w powiecie brodzkim, na pokrycie długu zaciągniętego na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **W uzupełnieniu** naszego wczorajszego sprawozdania, o obchodzie jubileuszu skarbowego e. k. rady dworu i prokuratora skarbu dr. E. Podlewskiego, pospieszamy donieść, że ofiarowany mu upominek, wykonany wedle pomysłu rady prokuratorji skarbu dr. Zygałkiewicza, wyszedł co do części artystyczno-stolarskiej ze znanej pracowni p. Tenerowicza, misterną zaś i pełną wykwintnego smaku zlotniczą robotę wykonał p. Strzelecki.

— **JE. baron Czedik**, prezydent kolei Państwowych, opuścił wczoraj z rana Kraków pociągiem pospiesznym, udając się w towarzystwie dyrektora p. Kolosvarego do Chabówki, z kądem podąży do Zakopanego i tu przenocuje. Dnia 17 b. m. uda się p. Czedik w Pieniny, a z Czerwonego Klasztoru przepłyńie Dunajcem do Szczawnicy, gdzie zwiedzi zakłady kąpielowe. Dnia 18 b. m. wyjedzie do Starego Sącza, a ztąd osobnym pociągiem kolejowym uda się do Muszyny, z kądem przyjedzie do Krynicy, celem zwiedzenia zakładu kąpielowego. Z Krynicy przez Nowy Sącz wyjedzie bar. Czedik, celem zwiedzenia kopalni nafty. Z Krosna w dniu 20 b. m. wyjedzie p. prezydent do Lwowa, celem zwiedzenia tutejszej dyrekcji. Podróż JE. prezydenta kolei Państwowych ma na celu zbadanie, czy komunikacja z kraj. zdrojowiskami odpowiada wymaganiom publicznym, podróż zaś do terenu naftowego ma na celu zapoznanie się z potrzebami tego przemysłu. „Kraj — pisze *Czas* — odniesie z podróży bar. Czedika korzyści, o czem sądzić można z tego, iż okazywał on się przychylnym i sprzyjającym naszemu krajowi; tem więcej, że podróż ta odbywa się w towarzystwie p. dyrektora Kolosvarego, obeznanego tak dobrze z potrzebami kraju i pracujących niezupełnie w tym kierunku, za co już niejednokrotnie koła przemysłowe i handlowe wyraziły mu podziękowanie“.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Wnioski dotyczące się regulacji ulic i planów miasta Lwowa i sprawa podniesienia udziałów, złożonych przez gminę miasta Lwowa w Towarzystwie ochrony Tatr polskich.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Z powodu wyjazdu zastępcy bibliotekarza, dr. Bujaka, biblioteka i czytelnia Towarzystwa prawniczego zamknięte będą w czasie od 18 lipca do końca sierpnia b. r. Począwszy od 1 września biblioteka i czytelnia otwarte będą ponownie jak dotychczas w poniedziałki od godz. 7—9 wieczór.

— **„Skała“.** Przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą ogrodową, zapowiedziane na 14 b. m., które w skutek deszczu nie przyszło do skutku, odbędzie się w niedzielę, 21 b. m., w ogrodzie „Skały“, ul. Mickiewicza l. 28 z niezmiennym programem. Zaproszenia rozesłane na 14 lipca są ważne; nowe nie będą rozsyłane.

— **Wyrodną matkę**, która usiłowała udusić swe niemowlę na płu wulekiem, wysłędzono wczoraj w osobie Zofii Baran, sługi, liczącej lat około 35, którą oddano do sądu. Zofia Baran opuściła dopiero onegdaj ze swem dzieckiem szpital, gdzie też jej nazwisko i pobyt był zapisany.

— **Papugę** o niebieskich piórach i czerwonym dziobie, z mosiężnym kółkiem na nóżce, złapaną wczoraj na ulicy Ormiańskiej, może właściciel odebrać u Jana Sołtyssa, pod l. 10 ulica Ormiańska.

— **Z obserwatorium** e. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 lipca 1889 r Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +18.9°C, najwyższa +26.0°C, najniższa +13.5°C w nocy.

Od godziny pół do 7 padał deszcz, którego opad wynosi 0.7 iam.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; wyższa 770 do 765 mm. w zatoce Lyońskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godzin dnia 17 lipca b. r.: Wiatr z zachodniej stro-

ny, średnia temperatura doby około +20.0°C, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz chwilowy.

— **W internacie dla uczniów seminarjum** nauczycielskiego w Krakowie będzie z początkiem roku szkolnego 1889/90 miejsce 30 bezpłatnych do obsadzenia. Ubiegający się o te miejsca mają wnieść do komitetu (pod adresem prezesa komitetu Stanisława Tomkowiicza ulica Wolska l. 11) podania zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem szczepienia lub przebytej ospy, ostatniem świadectwem szkolnem, świadectwem ubóstwa a w razie przerwy w naukach i świadectwem moralności. Termin zgłoszenia dnia 25 lipca b. r.

— **Znaleziony zegarek.** Na dniu 26 kwietnia br. znaleziono na gościńcu rządowym z Tarnopola do Zaleszczyk prowadzącym, w gminie Mszańcu złoty damski zegarek z odłamaną kopertą. Zegarek ten znajduje się w przechowaniu naczelnika gminy Mszańce.

— **Rady powiatowe** w Gorlicach i Jarosławiu nadesłały po 10 zł. na wzmocnienie funduszu stypendyjnego im. Henryka Strzeleckiego dla uczniów szkoły lasowej we Lwowie. Oby wszystkie Rady powiatowe, do których odniósł się komitet fundacyjny, posłyły za tym przykładem, a tem samem przyczyniły się do szybszego urzeczywistnienia tej pięknej fundacji.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Emil Dawidowicz, rodem z Muchawki, w Galicyi, otrzymał w tych dniach stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Grono medyków** Uniwersytetu krakowskiego, pod przewodnictwem dra Wojtysiaka i Bindera, wyjechało onegdaj z Krakowa, celem zwiedzenia zdrojowisk krajowych. W wycieczce tej bierze udział 30 medyków i kilku doktorów medycyny. Zarządy zdrojowisk, o które wycieczka zawadzi: Rabka, Rymanów, Żegostów, Krynica, Lubownia, Szczawnica, Iwonicz, Truskawiec, Morszyn, gotują uczestnikom wycieczki serdeczne przyjęcie. Wycieczka odbywa się pod protektoratem rektora Korczyńskiego, dyrektora kliniki lekarskiej.

— **Ze zdrojowisk.** W Rymanowie bawiło do dnia 14 lipca ogółem rodzin 314, osób 687. W Krynicy ostatnia lista gości wykazuje po dzień 8 lipca rodzin 324, osób 1.373. W Żegostowie do dnia 8 lipca bawiło rodzin 154, osób 265.

— **Robert Hamerling**, zmarły onegdaj w Gradcu znakomity poeta niemiecki, po raz pierwszy przedstawił się czytającej publiczności drobnym zbiorkiem poezji p. t.: „Pozdrowienie z nad Adryi“ (*Ein Sängergross von der Adria*), wydany r. 1857 w Tryescie. Nastąpiła potem r. 1858 epopeja allegoryczna „Wenus na wygnaniu“, która szybko rozniosła sławę młodego poety. Zarzucono mu tylko brak jednolitości w kompozycyi, która potężnych pomysłów nie umiała zakuć w harmonijną, czystą formę. Pewna chaotyczność fantazyi pozostała znamię genialnego poety do końca; nie wynika ztąd wszakże, aby dzieła jego nie nosiły cech skończonego artysty. Ujmujące formą i porywające głębią myśli poezje liryczne Hamerlinga, ukazały się wkrótce w zbiorach: „*Sinn und Minne*“ (1859), „*Das Schwannlied der Romantik*“ (1862). Tu należy również artystycznie wybredna „*Kanzona*“ (1863). W roku 1866 pojawiło się najznakomitsze dzieło Hamerlinga, wielki poemat w pięciostopowych ambach p. t.: „*Ahasverus in Rom*“. „Ahasver“ ten nie jest „wiecznym żydem“, ale „wiecznym człowiekiem“, wyobrażeniem ludzkości, rzucenym na cudowne malowane tło Rzymu za Nerona, Rzymu, oświeconego łuną pożaru, obryzganego krwią i ugrzęzłego w błocie rozkoszy zmysłowych. Od czasów Goethego nie pojawił się był w Niemczech poemat tak głęboki w swem filozoficznym założeniu, tak plastyczny w swoich obrazach, tak przepyszny w języku. Prawie na tej samej wyżynie pod względem idei i formy stoi „*Król Syonu*“ (*Der Koenig von Sion*, 1868), rozwijający w kształtach epopei filozoficznej dzieje Jana z Leydy i anabaptystów z Monasteru. W r. 1872 stworzył Hamerling utwór dziwnie oryginalny w pomysle, poemat dramatyczny, napisany prozą p. t.: „*Danton i Robespierre*“. Tak genialnymi rysami żaden poeta XIX-go wieku nie odmalował epoki obu współzawodniczących wyobraźni rewolucyjnego terroryzmu. „*Rok 1793*“ Wiktora Hugo ma pierunujące momenta opisowe, ale pod względem szerokości i głębi pomysłu nie wyrównywa wspaniałemu dramatowi dziejowemu Hamerlinga. W tymże samym roku stworzył on poemat żartobliwie satyryczny *Teut*; w r. 1873 powstała kantata „*Siedm grzechów głównych*“ (*Die sieben Todsünden*), stojąca w jednym szeregu z tamtymi utworami pod względem siły i bogactwa wątku poetycznego. Nastąpił romans wysnuty z motywów starohelleńskiej miłości i sztuki *Aspasia* (3 t. 1876), potem jeszcze komedya *Lord Lucyfer*, cudowna sielanka klasyczna *Amor i Psyche*, a wreszcie w r. z. poemat filozoficzno-satyryczny o niezmiernie rozległym widnokręgu idei *Homunculus*.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pogorzycach Piotr Stanisław Kamiński, właściciel dóbr, członek Rady powiatowej chrzanowskiej, przeżywszy lat 57.

W Zbarażu, Bolesław Bieńkowski, inżynier zarządu dóbr księżnej de Ligne, w 36 roku życia.

— **W przystępie szału.** Z Tegernsee donoszą, iż przemieszkująca tam niedawno odwołała lady Acton, puściwszy się sama jedna w łodzi na jezioro, wyskoczyła z niej i utonąła. Przypuszczają pomieszenie zmysłów.

— **O pożarze teatru** w Witebsku donoszą z tego miasta: W piątek ubiegły spłonęło tu 9 dużych kamienic, a pomiędzy niemi budynek teatralny. W chwili wybuchu pożaru, który powstał w domu Lechowicza przy ulicy Petersburskiej, w teatrze znajdowała się publiczność na przedstawieniu jakiegoś odgadywacza myśli. Kiedy iskry zaczęły padać na dach teatru, publiczność wyszła z budynku w samą porę, gdyż wkrótce potem teatr stanął w ogniu. Całe prawie urządzenie teatru spłonęło; gmach nie był ubezpieczony.

— **Zastraszający wzrost samobójstw** wykazuje berlińska statystyka policyjna za czas od 1 lipca 1888 r. do 1 lipca 1889 r., a mianowicie o 15 proc. zwiększyła się liczba tych, którzy odebrali sobie lub odebrał zamierzali życie. Podług policyjnych wykazów odebrało sobie w roku ubiegłym w Berlinie życie 372 osób, gdy tymczasem w roku poprzednim statystyka wykazuje tylko 308 wypadków samobójstwa. Oprócz tego doniesiono policyi o 155 wypadkach zamierzonego samobójstwa w obec 1889 w roku poprzednim. Pomiędzy samobójcami znajduje się 75 proc. mężczyzn, 40 mężatek, 28 panien i 4 dzieci. Zamierzało sobie odebrać życie 85 mężczyzn, 24 mężatek, 40 panien i 6 dzieci. Wiek przeciętny samobójców waha się u mężczyzn pomiędzy 35 a 40 rokiem, u kobiet, u których zazdrość najgłówniejszy stanowi powód samobójstwa, pomiędzy 25 a 30 rokiem. U dzieci, które odebrały sobie życie, obawa przed karą i obrażona ambicja najczęściej jest pobudką czynu; u panien zawiedziona miłość.

— **Trąba powietrzna** w Princetown, w Stanie Ohio, zburzyła 30 domów i zabiła 50 osób.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Ulanów, d 13 lipca. (*Akcya ratunkowa*). Jeszcze nie otrząśliśmy się z nędzy po pamiętnej klęsce pożaru 1886 roku, kiedy znów spodobało się Panu Bogu nawiedzić nasze miasteczko świętą, dnia 6 czerwca b. r. pożogą, która zamieniając 30 domów mieszkalnych ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi, tudzież 27 osobno stojących stodół w perzynę, pozabawiło około 400 osób zupełnie mienia ze stratą wartości 34.946 zł. Gdy dodamy do tego starą, niezabliznowaną jeszcze ranę, bo 51 zgłiszcz i placów budowlanych, świecących dziś pustkowiem po pogorzeleci z r. 1886; staje nam przed oczyma straszne widmo ubóstwa, które pracą ani zapobiegliwością ze strony pogorzalców nie da się na razie zażegnać, bez pomocy ludzi dobrej woli. To też wydział powiatowy i osoby szlachetne, najbliższe naszemu sercu, pospieszyły zaraz dnia 6 czerwca b. r. z zasiłkiem pieniężnym dla nieszczęśliwych, nadto zawiązały się lokalny komitet ratunkowy, w którego skład weszli: ks. Tereszkiewicz, pp. Eckhardt, naczelnik sądu, Dąbrowski, burmistrz, Wroński, aptekarz, Zabierzewski, kierownik szkoły i Meschel Knopf. Akcya ratunkowa rozwinięto gorliwie, a skutek starań okazał się dotychczas w następujących ofiarach, które na ręce komitetu miejscowego złożyli po dzień dzisiejszy: Wydział powiatowy w Nisku 100 zł., ks. kanonik Wojciech Harmata z Bielin 20 zł., ks. Józef Tereszkiewicz w Ulanowie 5 zł., pp. Jędrzej Dąbrowski 5 zł., Henryk Eckhardt 5 zł., Jan Wroński 5 zł., Meschel Knopf 5 zł., goście weselni z Pysznicy 7 zł., ze składek w kościele 20 zł., pp. Małecy z Nowego Sącza 2 zł., wygrana w karty 1 zł., p. Mateusz Dubil w Ulanowie 2 zł., Komitet powiatowy w Nisku 100 zł., ze składek odpustowych 24 zł. 80 ct., p. Stanisław Przysucha w Ulanowie 2 zł., ks. N. N. 5 zł., ks. Lewicki z Kurzyni 1 zł., gmina Wólka Łanowska 12 zł., p. Wolf Birnbaum z Pysznicy 20 zł., gmina Wólka Łanowska 1 zł. 16 ct., ks. Józef Ruszel, proboszcz z Kobylan 3 zł., ks. Józef Günter, kanonik z Paclawia 7 zł. 50 ct., ks. Piotr Knirzyński, proboszcz w Dąbrówce 2 zł. 80 ct. Razem 355 zł. 96 ct.

Przedkładając niniejsze sprawozdanie do wiadomości publicznej, poczytujemy sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować szlachetnym dawcom i prosić o dalsze względy publiczności, do której serce w imieniu nieszczęśliwych się odzywamy.

Komitet ratunkowy.

Notatki literacko-artystyczne.

— „Świata“ wyszedł w Krakowie nr. 14, istne cacko, jak długi szereg jego poprzedników, zdołających, w najlepszym tego słowa znaczeniu, stoliki naszych salonów. Nowy zeszyt „Świata“, wykwinął w słowie i obrazie zarówno, jak w swej szacie zewnętrznej, zawiera dalsze ciągi powieści Wł. Zagórskiego „Bez steru“, z ilustracjami, oraz artykułu dr. J. Ochrowicza „Z historii hipnotyzmu“; sprawozdanie z powieści historycznej Adama Krechowickiego p. t. „Veto“ przez Adama Dobrowolskiego; list z Wystawy paryskiej przez Cl. L. z ładnymi ilustracjami Edwarda Loevy; Anieli Tripplinówny komedję „Telegram“; Józefa Piericha „Wspomnienie pośmiertne o Maurycem Fierichu“; oraz Kronikę. W dodatku drugim rozpoczyna się drukować dramat ludowy p. t. „Na Ojcowiznie“, napisany wspólnie przez pp. S. Ulanowską i A. Szczepańskiego. — Ilustracje są Czesława Jankowskiego, Tadeusza Rybkowskiego, reprodukcje podają nam utwory Artura Grotgera „Wśród bitwy“, Wojciecha Kossaka „Na kwaterę“, oraz „Drogę krzyżową“ Unierzyckiego.

Rodzime dźwięki. Nowy zbiór poezji Józefa Orłowskiego. Lwów. Gubrynowicz i Schmidt 1889. W powodzi rozmaitych rymowanych próbek i utworów, dobrze się wyróżniają „Rodzime dźwięki“ p. Orłowskiego, myślą zaoną, uczuciem prawdziwym i udatną formą. Jeśli p. Orłowski nie zdumiewa nas potęgą swego poetycznego natchnienia, to w każdym razie zastanawia poważniejszym nastojem, a pociąga sympatycznie rzeczywistość rodzimym dźwiękiem swej lutni. Nie po raz pierwszy autor występuje na tem polu. Przed paru laty wydał „Poezye“, „Sonety“, „Z dziejów serca“, a w szeregu tych utworów „Rodzime dźwięki“ stanowią niewątpliwie postęp, którego szczerze młodemu autorowi wieszujemy. Ładne i staranne wydanie książki, już na pierwszy rzut oka dobrze usposabia czytelnika.

Sztuka i literatura polska za granicą. Na wystawie międzynarodowej w Paryżu otrzymał najwyższą nagrodę, to jest medal honorowy (z Polaków posiadają medal ten dotychczas tylko Matejko i Siemiradzki, a był nim także zaszczycony s. p. Redlich), artysta Józef Chełmoński za obraz „Niedziela w Polsce“ przedstawiający wieśniaków w ubiorach noszonych w Krakowskim. Artysta ten od lat wielu mieszka w Paryżu, wystawia wiele obrazów w „Salonie“ i pozostaje w zażyłych stosunkach z całym nadsiekańskim światem artystycznym. Na wystawę międzynarodową nadesłał cztery płótna, mianowicie: „Targ na konie“, „Znawców“ oglądających konie, „Powrót ze mszy“ i wspomniane wyżej „Niedziela w Polsce“. — Artysta-malarz Wacław Szymanowski otrzymał na tej wystawie złoty medal pierwszej klasy za obraz przedstawiający „Kłótnię huculów w karczmie“. Dzienniki francuskie pisząc o tem dziele, podnoszą umiejętne ugrupowanie, typy pełne oryginalności, całość wyrazistą, jasną, dramatyczną i pełną energii. — Medale złote drugiej klasy otrzymali: Józef Pankiewicz za obraz „Targ na jarzynę“ i Leopold Horowitz za portret kobiety, wreszcie zaszczytne wyróżnienie zyskał Wojciech Gerson za karton „Chrystus na Litwie“ i obraz olejny „Dwór Kazimierza Sprawiedliwego“. Komitet towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie zamierza sprowadzić dzieła polskich artystów nagrodzonych i odznaczonych w Paryżu.

W konserwatorium paryskim otrzymał pierwszą nagrodę konkursową za kompozycje fugi młody Krakowianin, p. Z. Stojowski, uczeń Delibes'a. Młody pianista był przez lat kilka uczniem szkoły fortepianu dyrektora Żeleńskiego. — W konserwatorium muzycznym w Petersburgu spotkał taki sam zaszczyt 18-letniego skrzypka p. Emila Młynarskiego.

Henryka Sienkiewicza powieść „Pan Wołodyjowski“ wyszła w tych dniach w Madrycie w przekładzie hiszpańskim. — Nowełę Wiktora Gomułickiego „Nicefor“ w przekładzie p. Władysława Gumpłowicza umieszcza wiedeński dwutygodnik literacki *An den schönen blauen Donau*. — Dziennik paryski *Le Moniteur universel* rozpoczął w tych dniach druk powieści hr. A. Wodzyńskiego p. t. *Pour une faute*.

Dr. Stanisław Zaleski, profesor Uniwersytetu tomskiego, wydał w Wiedniu rozprawę p. t. *Ueber Unzweckmässigkeit der Aluminium-Kannulen nach Tracheotomie*. Praca ta pozostaje w związku z poprzednią broszurą młodego ucznia o chorobie Fryderyka III.

Wychodząca w Lipsku *Literarische Correspondenz und kritische Rundschau* oddaje szczerze pochwały wydanej niedawno „Mapie do dziejów Polskich“ p. Jana Topolnickiego.

W „Listach słowiańskich“ umieszczonych w odcinku praskiej *Politik* p. Edward Jelinek rozpisuje się obszernie o polskiej etnograficznej literaturze w latach ostatnich, zaznaczając znakomite jej postępy. Na pierwszym zaś miejscu stawia publikację Akademii umiejętności w Kra-

kwie „Wiadomości do antropologii krajowej“; dalej monumentalny zbiór materyału etnograficznego O. Kolberga „Lud“ i czasopismo warszawskie „Wisła“, które — zdaniem p. Jelinka — jest wzorem czasopisma etnograficznego.

Literatura i sztuka zagraniczna. Królowa rumuńska Elżbieta (Carmen Sylva) pracuje obecnie nad librettem do nowej opery, którego treść zaczerpnęła ze szwedzkiego podania ludowego. W tych dniach zaś wyszedł z pod pióra dostojnej autorki zbiór pieśni p. t. „Rapsod dąbrowicki“.

Książkę Czarnogóry przełożył wierszem, Chateaubrianda „Ostatni z Abenseragów“. Praca ta wyszła z rządowej drukarni w Cetynii, a jako tłumacz wymieniony jest na okładce „kniaź Nikita“.

Jerzy Ohnet pracuje obecnie nad uszczenkowaniem swej powieści „Doktor Rameau“. — Opera Thomasa „Ciroé“ jest już na ukończeniu i w przyszłym roku będzie przedstawiona na scenie paryskiej opery komicznej. Libretto napisał Juliusz Barbier. Rzecz rozgrywa się w r. 1809 w Hiszpanii. Bohaterka jest szpiegiem francuskim.

Statystyka wydawnictw w państwie rosyjskim. Z ogłoszonej właśnie urzędowej statystyki książek i pism wyszłych roku zeszłego w całym państwie rosyjskim (z wyłączeniem Finlandyi) dowiadujemy się, iż było ogółem 7.427 wydawnictw w 20.103.272 egzemplarzach, a z liczby tej przypada 5.318 (w 17.395.050 egzemplarzach) na literaturę rosyjską, zaś 716 (na dalsze) wydawnictwa w 1.188.631 egzemplarzach na literaturę polską. Publikacja powyższa zaznaczając niezwykły rozwój literatury polskiej obejmującej wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej ubolewa, iż w dziełach polskich brak zupełny przekładów autorów rosyjskich i w ogóle książek obznajmujących czytelnika z Rosyją. O ruchu wydawniczym w pojedynczych miastach pouczają następujące cyfry: W Petersburgu wyszło 2.484 dzieł, w Moskwie 1.547, w Warszawie wie 912, Odessie 274, Rydze 264, Kazaniu 228, Kijowie 216, Tyńdysie 207, Wilnie 174, w Dorpacie 173, Charkowie 104 itd.

Sprawy naszych zakładów zdrojowych.

II.

Czego najpilniej potrzeba ku ulepszeniu naszych zdrojowisk?

(Ciąg dalszy.)

4.

Oprócz poprzednio nadmienionego organicznego statutu i ogólnokrajowej instrukcji, dotyczącej urzędzenia naszych zdrojowisk, arcyważnym jest zaprowadzenie w nich ustanowionej pod powagą władz rządowych, ogólnej instrukcji dla lekarzy rzeeczywiście zdrojowych, określającej obowiązki lekarza, a zapewniającej mu przynależne w zdrojowisku stanowisko, bezpośrednio wpływające na przeznaczenia i zadań zakładu jako lecznicy zdrojowej. Skoro bowiem z natury sprawy lekarz ma być ożywym duchem instytutu leczniczo-zdrojowego, skoro od niego zawisło dobro gości zdrojowych a pomyślność zdrojowiska, skoro lekarz zaciąga niemałe zobowiązania wobec publiczności zdrojowej i wobec właściciela zakładu, a nadeszłyby do niego ukończonego kraju naszego, to winien mieć zapewnione prawo istotnie rzetelnego wpływu na urządzenie, a po części i administrację zdrojowiska. Nie powinno się pozostawiać lekarza wobec właściciela lecznicy zdrojowej na łasce „dworu“ lub jego przedstawiciela; czynić go w sprawach zdrojowych bezradnym wobec powagi i przewagi tamtych osób; nie można robić z lekarza rzeczownika, obrońcy i tarczy interesów niezgodnych z celem i zadaniem zdrojowej lecznicy; narażać lekarza na lekceważenie jego wniosków, rad i wymagań, dotyczących balneotechnicznego i balneoterapeutycznego urzędzenia zakładu, tudzież jego spraw publicznej higieny i sanitarnej polityki, a nawet w ocenieniu należytego uzdolnienia wszelkiej służby zdrojowej; ale należy mocą instrukcji dla lekarza ustanowionej, ściśle oznaczyć jego działalność w zdrojowisku, a zapewnić pożądane z niej skutki.

Krajowe władze sanitarne mianowicie u nas Rada krajowa zdrowia a w polskich dzielnicach pod berłem rosyjskim będących, główne Inspektoraty służby zdrowia, miałyby nakreślić ogólną instrukcję dla lekarzy zdrojowych, odpowiednio do zadań i potrzeb poszczególnego zakładu, władze rządowe nie odmówiłyby sankcjonowania tą drogą wydanej instrukcji, która winna ściśle obowiązywać właściciela zdrojowiska. Skoro wszelka gałąź publicznej służby po-

siada zakres ciążących na niej obowiązków i normę postępowania, niechaj i lekarze zdrojowi nie pozostaną nadal bez dyrektywy i podpory, niechaj z dziedziny utrudzeń staną się wieloną postaciami, niechaj zostaną odpowiednią i odpowiedzialną rzeczywistością.

Nie podajemy zarysu instrukcji dla lekarzy zdrojowych, utrzymywanych kosztem zdrojowiska, ani nie wskazujemy ich działalności i obowiązków, będąc przekonani, iż naczelne władze sanitarne kraju, gruntownie znające cel i zadanie zdrojowisk jako instytutów przyrodoleczniczych, skreślą najwłaściwszą normę nadmienionej instrukcji, podając granice działalności i szczegółowe obowiązki lekarza, a zapewniając mu przynależne przywileje, jako odpowiedzialnego kierownika zdrojowego zakładu.

5.

Do należytego uorganizowania naszych zdrojowisk potrzeba nam także zaprowadzenia w nich u normowanego komitetu gospodarczo-zdrojowego, czyli wydziału gospodarczego w każdym poszczególnym zakładzie zdrojowym, zamiast tak zwanej „komisyi zdrojowej“, dotychczas nie we wszystkich naszych zdrojowiskach istniejącej, któremu to wydziałowi gospodarczemu miałyby być oddane: zarząd, staranie i opieka wszelkich spraw i interesów w zakładzie, dotyczących wygody, rozywki i przyjemnienia tam pobytu gościom.

Obowiązkiem i zadaniem nadmienionego komitetu, czyli wydziału gospodarczo-zdrojowego być powinno:

a) corocznie przed sezonem zdrojowym uskutecznić oznaczenie stałych cen najmu pomieszczeń, przeznaczonych dla gości zdrojowych;

b) unormowanie cenników potraw i napojów dla publicznych koncesjonowanych restauracji;

c) ułożenie taryfy i oznaczenie cen za jazdę dla fiaków, utrzymujących powozy i wózki na usługę gości;

d) ułożenie taryfy dla koncesjonowanych przewodników do dalszych od zakładu wycieczek, tudzież dla komisjonerów i posługaczy, dla których to pod c) d) wymienionych przemysłowców, należałoby zaprowadzić wydane z imienia i nazwiska osobę polecającą książeczki, zawierające taryfę zapłaty za ich usługę, zarazem służące do kontroli co do spełniania ich zobowiązań przez wpisywanie odnośnych zażaleń. Wszelkie cenniki za przedmioty i dla osób pod a), b), c), d) przez komitet czyli wydział gospodarczo-zdrojowy ułożone, winny być odnośnej władzy politycznej do zatwierdzenia przedstawić, opublikowane, następnie przez cały bieżący sezon (zdrojowy) miałyby dotyczących ściśle obowiązywać;

e) utrzymanie każdorazowej podczas sezonu ewidencji gościennych pomieszczeń niezajętych i do wynajęcia będących;

f) zarządzanie i czuwanie nad porządkiem i czystością w obrębie całego obszaru zakładu zdrojowego;

g) utrzymanie w należyłym stanie publicznych studzien, wody do picia i do użytku kuchennego dostarczających, placów spacerowych, ogrodów, promenad, chodników wraz z ich ławkami do spoczynku i altanami, tudzież mostków, kładek, schodków lub poręczy;

h) oświetlanie wieczorem wszystkich ulic w zdrojowisku;

i) utrzymanie ogrodnika dla zakładu zdrojowego, tudzież straży czuwającej nad bezpieczeństwem, porządkiem i czystością w zdrojowisku;

k) utrzymanie czytelników gazet i czasopism, jako też wypożyczalni książek do publicznego użycia;

l) utrzymanie stałej orkiestry zdrojowej;

z) staranie i zapewnienie zdrojowisku podczas sezonu: zabaw z tańcami, koncertów, przedstawień dramatycznych, odczytów, i t. p. umysłowych zajęć i rozrywek, ułatwianie zbiorowych wycieczek w dalsze, a interesujące okolice zakładu zdrojowego.

Członkami stałymi komitetu czyli wydziału gospodarczo-zdrojowego w każdym zdrojowisku miałyby być następujące osoby: właściciel zdrojowiska lub jego reprezentant, będący równocześnie administracyjnym zarządcą zdrojowego zakładu;

lekarze utrzymywani kosztem zdrojowiska;

naczelnicy gmin miejscowości należących do obszaru zakładu zdrojowego;

każdorazowy komisarz funkcjonujący jako władza zdrojowo-polityczna podczas sezonu;

delegat odnośnej Rady powiatowej;

dwóch przedstawicieli prywatnych realności, służących do wynajmu przez gości zdrojowych; tudzież niestali członkowie nadmienionego komitetu czyli wydziału, zapraszani przez przewodniczącego na

na posiedzenia, w miarę uznanej ku temu potrzeby.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. M. Zieleniewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Agronomiczne i leśne szkoły naukowe. Według urzędowej, w tych dniach przez c. k. Ministerstwo rolnictwa publikacji, było po dzień ostatni marca b. r. w Austrii 100 agronomicznych i leśnych zakładów naukowych. Liczba ich podniosła się w porównaniu z rokiem poprzednim o sześć, albowiem ośm zakładów zostało nowo urządzonych, dwa zaś zwinęte, między temi krajowa szkoła ogrodnictwa w Czernichowie, którą przeniesiono do Tarnowa i połączone z istniejącą tam takąż szkołą. W szeregu w mowie będących zakładów znajduje się c. k. Akademia dla kultury ziemi w Wiedniu, dalej 16 średnich i 83 niższych. Liczba uczniów podniosła się z 1364 na 2864. Stypendystów było 799, pobierających ogółem 94.385 złr. Z ogólnej cyfry zakładów jest 6 państwowych, 30 krajowych, 3 gminnych i 60 utrzymywanych przez Stowarzyszenie. Najwięcej szkół agronomicznych i leśnych posiadają Czechy, bo 38, Morawa 18, Galicya 13, Dolna Austrya 11, Styrya 4, Tyrol, Karyntya i Szląsk po 3, Górna Austrya 2, wreszcie Kraina, Gorycja i Gradyska, Istrya, Dalmacya i Bukowina po jednej.

** Targ zbożowy. *) Dnia 17 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 7:40 do 7:90, żyto 6:25 do 6:50, owies oboczny 6:50 do 7:50, jęczmień — do —, rzepak 16— do 16:60, groch — do —, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. pret. zł. 13:50 do —.

Tarnopol, pszenica 7:20 do 7:75, żyto 5:90 do 6:40, jęczmień browarny 6— do 6:85, owies 6:50 do 7:35, groch 7— do 9:50, wyka — do —, rzepak 16— do 16:50, lnianka —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7— do 7:45, żyto 6— do 6:25, jęczmień 6— do 6:50, owies 6:30 do 6:85, groch 7— do 9—, wyka — do —, rzepak 15:85 do 16:50, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7:65 do 8:25, żyto 6— do 6:65, jęczmień — do —, owies 6:60 do 7:50, groch — do —, wyka — do —, rzepak 16— do 16:70, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Uspokobienie dobre. Rzepak ciągle poszukiwany.

*) Przedruk wzbroniony

Zjazd właścicieli lasów i leśników odbędzie się w Petersburgu w jesieni w sprawie dalszej ochrony lasów, oraz zapewnienia odpowiedniego rozwoju gospodarstw leśnych.

Koleje rosyjskie. Nowa linia kolejowa ze Zmerynki do Nowosielic skierowaną zostanie na Mohylew podolski. Kierunek ten, według informacji gazet odeskich, został już zatwierdzony, a studia rozpoczęte.

Następujące rosyjskie koleje żelazne, przechodzą w administrację skarbową z rokiem bieżącym: Zakaukaska, Morszańsko-Syzańska i Riazko-Wiazemska, z rokiem zaś przysłałym Libawsko-Romeńska i Warszawsko-Terespolska na mocy wykupu dokonanego w roku 1887. Fakt wykupu kolei Terespolskiej i połączenia z liniami kolei rządowych Siedce-Mańkinia i Brześć-Chełm w jedną administrację, potwierdzają dzienniki, oraz wiadomość o zamierzonej budowie odnogi kolei polskiej z Białegostoku do Mławy nadwiślańskiej, celem bezpośredniego połączenia sieci kolei polskiej z pograniczem.

OSTATNIA POCZTA

Diło donosi: Według prywatnego pisma kard. Rampolli, pozwolono już w Rzymie na odbycie synodu ruskiego; u-

rzędowe zawiadomienie nadejdzie za dwa lub trzy tygodnie. Sześć komisji pracuje gorliwie przygotowując materiał do narad synodu.

Z Lend-Gastein telegrafują pod dniem 15 b. m.: Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya wraz z osobami orszaku przybyły tu dzisiaj o w pół do 2iej po poł. i po krótkim odpoczynku wyjechały do Wildbad-Gastein dokąd przybyły o godz. 4 po południu.

Najj. Pan, który jak wiadomo przybył wczoraj do Gastein, zabawi tam dni kilka, poczem wyjedzie do Ischl.

Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjechał przedwczoraj do Ellischau.

Pisaliśmy już o zaprowadzeniu przez władze niemieckie zaostrożonej kontroli i wizytacji na granicy szwajcarskiej. Otóż według *Nat. Ztg.* władze wprawdzie zaostrzyły tę kontrolę, lecz nie w tym stopniu, aby mogła ona dać powód do takich zażaleń, jakie pojawiają się od dni kilku. Zdaje się tedy, iż ma się tutaj do czynienia z przesadną gorliwością podwładnych organów.

Posel pruski przy Watykanie p. Schlözer otrzymał zwykły kilkutygodniowy urlop. W niedzielę był p. Schlözer na pożegnaniem posłuchaniu u Papieża.

Belgradzkie *Male Noviny* podają z zastrzeżeniem pogłoskę o wybuchu przesilenia gabinetowego w Serbii. Minister wojny podał się już podobno do dymisji.

Reskrypt ministeryalny wzywa naczelników biur rządowych, aby jak najszybciej przeszli do ministerstwa wojny listy wszystkich urzędników, nieodznaczonych na swoich stanowiskach, iżby ich można było wyłączyć od powołania do szeregów w razie mobilizacji armii.

Wedle ostatnich wiadomości, rozbójnictwo szerzy się ciągle jeszcze w Serbii. W całym kraju ma panować trwoga przed opryskami. W niektórych okolicach gościnnie opustoszały, a wiele osób, które z Belgradu wyjechały, wracają z połowy drogi. Bandy saują się w obwodach: Uszyca, Pobrına, Azbukowa, Belgrad, Krajna, Czernorjeka i Kraljewe. Między hersztami opryszków ma być 39 Serbów i 3 Bułgarów. W Negotynie przyszło do starcia między 22 żandarmami i 6 opryskami, i nie udało się żandarmom pokonać tej garstki. Rząd wysłał dwa bataliony wojska na główne punkta. Doniesienie *Domowiny* o nпадzie na urząd obwodowy w Czajetynie okazało się mylnym, i redaktorowi ma być wytoczony proces za rozszerzanie fałszywych wieści; prawdą jednak jest, że naczelnik powiatu w Rudniku opryski porwali, mimo asystencji dwóch żandarmów.

Bułgarski prezydent ministrów, Stambułow, po projektowanej wycieczce do Ruszczyku i Warny, uda się także do Burgas, aby obejrzeć stan budowy kolejowych; roboty ziemne są już w połowie ukończone. Pierwsza dostawa szyn nastąpi w najbliższych dniach w Burgas.

Z Widdynia nadeszły do Sofii ciężkie działa forteczne. Mają one być ustawione w fortach, okalających Sofię.

Do *Pol. Corr.* donoszą pod dniem 16 b. m.: W. Książę Piotr Mikołajewicz przybył wczoraj rano do Cetynii. Na granicy kraju powitał w. księcia książę Mikołaj, prezydent rady stanu, Bożo Petrowicz, i rossyjski minister rezzydent. Przy wjeździe do uroczyscia przystrojonej rezydencji powitano gościa salwami z dział i uderzeniem w dzwony, poczem pochód ruszył do soboru metropolitalnego, a następnie do książęcego pałacu, gdzie w. księcia powitała księżna, następcza tronu, tudzież książę Piotr Karadzordzewicz i inni członkowie rodziny książęcej.

Ustawę o kandydaturach poselskich, stanowiącą, iż wolno kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym, przyjął senat bardzo znaczną większością głosów, bo 213 głosami przeciw 64. Motywa do tej ustawy brzmią:

Wniosek, który przedstawiamy, ma na celu uchylić jedną z najznaczniejszych niedokładności naszego ustawodawstwa wyborczego. Obowiązkiem demokracji, która chce pozostać niezależną i ochronić się od zawołania, jest zarządzanie środkami, udaremniających plebisycyt na rzecz jednego człowieka. O środkach tych zapomnieli autorowie dzisiejszej ustawy wyborczej, proponujemy więc uzupełnić te braki. Składamy dowód wierności zasadom republiki, ponieważ dajemy

narodowi rękojmię przeciw każdemu,kolwiekby zamyslał opanować jego wszechwładztwo.

W ciągu drugiego posiedzenia kongresu międzynarodowego robotników w Paryżu, przemawiał p. Lafargue, autor wielu rozpraw ekonomiczno-socjalnych i wyraził wdzięczność socjalistom niemieckim, którzy w r. 1870 i 1871 walczyli przeciw Bismarckowi. P. Liebknecht tłumaczył tę mowę swoim rodakom, a następnie mówił, jakie trudności musieli zwyciężyć delegaci niemieccy, by spełnić swoją misję. Obecnie robotnicy niemieccy łączą się z francuskimi. A nie jest to kongres ideologów, ale traktat przymierza, które wywrze skutek w całym świecie.

Według doniesień z Londynu, komisya sądowa, która zajmowała się śledztwem w sprawie Parnella, skończyła ma wkrótce swoje czynności. Przesłuchano już ostatniego świadka w sprawie obwinień, osłabianych lub obalanych przez świadków Parnella. Zaszła jednak okoliczność, która nadaje nowy zwrot sprawie. Na ostatnim posiedzeniu, Russel, obrońca Parnella, zażądał ażeby przedłożono książki politycznego stowarzyszenia: *Patriotic Union*, które razem z *Times* wynajdywało materiał do oskarżeń. Wezwani sprzeciwili się temu, oświadczając, iż dadzą książki stowarzyszenia przejrzeć, ale tylko sądowi, nie zaś obronie strony przeciwnej. Na to oświadczył Russel, iż żąda odroczenia rozprawy. Zarówno Parnell, jak jego obrońca podejrzewają, że pieniądze na fałszowanie listów dostarczone były przez powyższe stowarzyszenie i że w książkach tych znalazłoby się rozwiązanie zagadki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Złoczów, 17 lipca. (Tel. pryw.) Po nabożeństwie, które kościoła w odprawiał ks. Stachów, w cerkwi ks. Czernyński, zebrał się uczestnicy zjazdu w ogrodzie, przez wojskowość uprzejmie odstąpionym, gdzie zgromadzonych powitał burmistrz p. Billet, imieniem miasta p. Bolesław Augustynowicz, imieniem oddziału złoczowskiego Towarzystwa pedagogicznego, inspektor Sąsiedzki, imieniem komitetu urządzającego zjazd, prezes Towarzystwa Sawczyński. P. Sawczyński, witając zebranych, miał przeszło godzinę trwający wykład o celach i zadaniach szkoły, oraz jej łączności ze społeczeństwem.

Odpowiadając Augustynowiczowi, zapewnił mowca, że nauczycielstwo chętnie wspierać będzie cele kółek rolniczych. Następnie przedstawił p. Sawczyński zgromadzeniu starostę p. Płazka, i zaprosił obecnych do podpisania adresu, wystosowanego do p. Bronisława Trzaskowskiego, z okazji 40-letniego jubileuszu służbowego.

Z kolei odczytano telegram burmistrza p. Michnika, zapraszający pedagogów na przyszłoroczny zjazd do Bochni, oraz telegram p. Ignacego Żółtowskiego z Krakowa zawiadamiający, że ofiarował 2000 zł. na założenie wydziału rolniczego przy uniwersytecie Jagiellońskim z życzeniem aby do ćwiczeń praktycznych dopuszczani byli kandydaci stanu nauczycielskiego, uczniowie krakowskiego nauczycielskiego seminarium. Odczytano także telegram głównego zarządu kółek rolniczych zapraszający na walne zgromadzenie, które odbędzie się w październiku i do zapisania Towarzystwa pedagogicznego w poczet członków kółek rolniczych.

Grac, 17 lipca. W okręgach dotkniętych bezrobociem panuje wielkie rozdrażnienie. Wszystkie zabiegi dla osiągnięcia porozumienia pozostały bez skutku. Położenie staje się coraz bardziej krytycznym. Wysłano tam trzeci batalion wojska. Wczoraj popołudniu całkiem niespodzianie nadciągnęło do Voitsberg 1500 robotników z Köflach. Wojsko wyruszyło przeciw tym robotnikom, którzy jednak rozeszli się na wezwanie. Dotychczas nie zaszły żadne wybryki.

Peszt, 17 lipca. Farkas, który stał się głośnym skutkiem wygranej na loteryi temeszwarskiej, został uwięziony wczoraj, na podstawie uchwały trybunału sądowego w Temeszwazrze. Złożone przez niego w kasie oszczędności 200.000, pochodzące z tej wygranej, obłożono aresztem.

Temeszwaz, 17 lipca. (Tel. pr.) Farkas został uwięziony po przesłuchaniu u sędziego śledczego; znaleziono przy nim niewielką sumę banknotach. Aresztowano równocześnie kontrolora loteryi, Puszpocky'ego i kancelistę Szobowitza, którzy zajęci byli manipulacją w dniu ciągnięcia; chłopiec, który wyciągnął numera, ma być synem Farkasa.

Berlin, 17 lipca. Reichsanzeiger donosi: Minister spraw wewnętrznych upoważnił naczelnego prezesa regencyi nadreńskiej i westfalskiej i naczelną urzęd górnictwa w Dortmundzie, do złożenia komisji, która ma zbadać zażalenia robotników górniczych. Komisya ta otrzyma instrukcję przesłuchiwania protokołarnie każdego, kto do niej się zgłosi i postępowania w ten sposób, aby nie zachodziła najmniejsza wątpliwość co do jej bezstronności.

Berlin, 17 lipca. Berl. Polit. Nachr. przytaczają wiadomość *Nat. Ztg.* w sprawie bankrutowanego rossyjskiego Towarzystwa dla budowy maszyn, wedle której to wiadomości odrzucono pretensje niemieckich stron interesowanych pod pozorem, iż nie zostały zgłoszone we właściwym czasie. O bankructwie zaś niedoniesiono wcale dziennikom niemieckim. *Polit. Nachr.* widzą w tem dowód, iż wreszcie i *Nat. Ztg.* poczyna przyznawać jak małą rękojmię bezpieczeństwa przedstawiają walory rossyjskie.

Berlin, 17 lipca. Hr. Herbert Bismarck powrócił z urlopu i objął urządowanie w ministerstwie spraw zagranicznych.

Bukareszt, 17 lipca. Dzienniki zapowiadają rychły przyjazd królowej Natalii do Jass a nieco później do Bukaresztu.

Belgrad, 17 lipca. Pol. Corr. donosi: Król Milan powróci w piątek do Serbii. Naprzeciw króla wyjedzie aż do granicy jeden z regentów i prezes gabinetu. Milan zabawi w Belgradzie dwa do trzech tygodni.

Belgrad, 17 lipca. Regent Risticz wraz z rodziną wyjechał do zdrojowisk siarczanych pod Wranją.

Paryż, 17 lipca. Według *Temps* Boulanger zostanie oskarżonym o zamach przeciw republice, rokosz i wymuszenie. Wykryte cyfrowane depeche stwierdzają podobno niezbiecie, iż był przygotowanym zamach i pochód na pałac elizejski, ku czemu przyrzekło swą pomoc i współdziałanie kilku wyższych oficerów. Oskarżenie o wymuszenie odnosi się do dostaw wojskowych. *Temps* wspomina jeszcze o sprzeniewierzeniu na osobiste cele funduszy ministerstwa wojny.

Paryż, 17 lipca. Dzienniki ogłaszają akt oskarżenia trybunału stanu, którego treść zgadza się z tem, co podał dziennik *Temps*. Akt oskarżenia przytacza obszernie przypisywane Boulangerowi od r. 1882 agitacye w Tunisie, Paryżu i Clermont, a w pierwszym rządzie nakłanianie armii do złamania przysięgi i demoralizowanie urzędników, z których niektórzy dali się uwieść jego propozycjom.

Paryż, 17 lipca. (Tel. pryw.) Ponieważ Boulanger nieobecny, przeto akt oskarżenia trybunału stanu został w jego mieszkaniu a również na budynku merostwa i pałacu sprawiedliwości przybity. Oskarżony ma dwa terminy do stawienia się przed sądem; dopiero po upływie tych termi-

nów orzeknie sąd zaoczność. Proces rozpocznie się w połowie sierpnia.

Londyn, 17 lipca. Według wydanych już dyspozycji, skoro tylko cesarz Wilhelm zawinie dnia 2 sierpnia po poł. z eskadrą niemiecką do Portsmouth, pospieszy książę Walii na pokład okrętu „Hohenzollern“ i powita dostojnego gościa. Następnie „Hohenzollern“ i inne statki eskadry niemieckiej, przepłyną przed ustawione w szeregu angielskie okręty wojenne, ozdobione flagami angielskimi i flagą cesarstwa niemieckiego na głównych masztach. Podczas deflady grzmieć będą działa okrętów angielskich. Eskadra niemiecka wpłynie do zatoki osbornskiej.

Londyn, 17 lipca. Na zebraniu zwołanem przez przewodców stronnictwa konserwatywnego oświadczył lord Salisbury, iż najpierwszym środkiem utrzymania pokoju jest uzbroić się od stóp do głowy aby nikogo się nieobawiać. Mowca stwierdził dalej, iż wzmagają się ciągle żądania Krety zupełnego odłączenia się od Turcji i że ostatecznie odłączenie takie prawdopodobnie nastąpi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1889, godzina 1 minut 48. Alp. Tow. gór. 64-80. Węg. akcyje kredyt 317-50, Akcyje anglo-austryackie 125-50, Akcyje banku Union 225-75, Akcyje kolei Karola Ludwika 190-50, Akcyje kolei północnej 253-—, Akcyje kolei południowej 121-—, Akcyje kolei Alfeld. —, Akcyje kolei Elżbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236-—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 187-50, Wiedeńskie losy 144-—, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104-90, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 30-50, 4-proc. węgierska renta złota 100-05, Akcyje związkowego banku 106-25, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 221-35, Rubel papierowy 1-21-—, Węgierskie losy 95-20, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 110-—, Akcyje banku dla krajów koronnych 229-40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 lipca 1889, godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe —, Anglo-austryackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 lipca 1889, godzina 10 minut 50. Akcyje kredytowe 304-—, Anglo-austryackie 125-50, Unionbank 226-—, Kolej Karola Ludwika 191-25, Południowa 121-—, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98-—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96-50, Napoleondor 9-46-— Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 14-25 do 14-50 zł. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Buda-pest: Pszenica na jesień 8-49 do 8-51 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 187-50, do — zł. żyto — zł. spirytus 36-30 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 51-60 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krczbawicki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc lipiec.

L. 4765 (3823 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej i opiekuńczej po ś. p. Stanisławie Węglarzu, na dniu 2 sierpnia 1889 przed południem odbędzie się w Krzesławicach na gruncie gospodarstwa nr. 16 publiczna licytacja celem sprzedaży bydła, koni, trzody i inwentarza martwego na kwotę 571 zł. 93 ct, oszacowanych, za najwięcej zaoferowaną cenę, tudzież celem wydzierżawienia gospodarstwa sierociego z budynkami w obszarze 45 morgów 510 sążni z ceną wywołania 180 zł. i wadyum 100 zł. najwyżej ofiarującemu na lat 10 pod warunkami dalszemi w ts. registraturze przejrzeć się mogącemi.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 10 lipca 1889.

L. 2987 (4822 1-3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasv oszczędności, w kwocie 100 zł. wa. z pn., dozwoła została sprzedaż egzekucyjna realności w h. l. 11 gminy kat. Gruszow wielki objętej, dłużnika Jana Koguta, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, a sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach w dniu 2 sierpnia i w dniu 2 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 755 zł. 8 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 76 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 3 czerwca 1889.

L. 8915 (4670 1-3)

W dniach 16 sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Danyły Hodowańca, pod l. kons. 3/27 w Mołodyłowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 138 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Stefana Ołeksyn z Mołodyłowa.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 9033 (4675 1-3)

W dniach 16 sierpnia 1889 i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności, Andrzeja Zacharczuka, pod l. k. 15 w Łanczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 42 zł. aw.

Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Delatyn, dnia 19 września 1888.

L. 5989 (4772 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wolfowi Rothowi, Salomonowi Halporn i Mariem z Rothów Halporn o zapłaconie 12 rat pożyczkowych po 250 zł. i resztującego kapitału w kwocie 3856 zł. 89 ct. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1889 i dnia 12 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności dłużników Wolfa Rotha w jednej połowie, zaś w drugiej połowie Samuela Halporna i Mariem z Rothów Halporn wedle Dom VII pag. 66 i 67 u. 4 i 5 haer. własnej pod l. k. 266 w Przemyślu na Garbarzach położonej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 12000 zł.

Wadyum zaś 10-prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na

drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Blumenfeld w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół opisanie przynależności, można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 5 czerwca 1889.

L. 3144 (4805 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie, ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw Semenowi Peceniskiemu pto 84 zł. 52 ct. przymusową licytację realności dłużnika w Romowie powiatu Sniatyn pod l. 759 ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 zł. oszacowanej, na dniach 1 sierpnia i 3 września 1889 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.

Wadyum 40 zł.
Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 1803 (4804 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi i Hryćkowi Sawiek pto 10 rat po 14 zł. 40 ct. i kapitału 219 zł. 25 ct. z pn. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn, pod l. k. 294 ciała tabularnego niestanowiącej na 703 zł. oszacowanej na dniach 7 sierpnia 1889 i 10 września 1889 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze.

Wadyum 70 zł. 80 ct.
Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 5167 (4835 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Hereik w kwocie 170 zł. z prz. odbędzie się w Sądzie w dniu 12 sierpnia 1889 o godzinie 11 rano, licytacja połowy ciała hip. nr. 79 wykazu księgi grantowej gminy Lisko, Fischla Iresa własnej za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 20 czerwca 1889.

L. 5425 (4826 1-3)

W dniu 10 sierpnia 1889 skuteczną zostanie na miejscu w Zakopanem dobrowolna sprzedaż realności l. k. 127 w Zakopanem na Krupówkach do masy spadkowej ś. p. Józefa Steblewskiego należąca. Cenę wywołania stanowi inwentaryczna wartość 1800 zł.

Wadyum 180 zł.
Warunki przejrzeć można w dniu sprzedaży przy komisji lub przed terminem w sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Nowy targ, dnia 13 lipca 1889.

L. 3029 (4884 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia ośmiu rat pożyczkowych a 15 zł. z przyn. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dozwoła została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację, która odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 sierpnia i 16 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano realności pod l. k. 83 w Łuszczowicach wedle w. h. l. 267 Jana Początka własnej.

Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest c. k. notaryusz Trzebieski.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 11 czerwca 1889.

L. 9861 (4873 1-3)

W dniach 16 sierpnia 1889, 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Michała Pasiecznika własnej pod l. k. 22 w Hołoskowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 72 zł.

Cena wywołania 100.
Wadyum 10 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryłę Prymjaka z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 30 września 1888.

L. 8913 (4674 1-3)

W dniach 16go sierpnia 1889 i 19go września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Henryka Haberstocka pod l. k. 14 w Mołodyłowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 zł.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem uwiadomych wierzycieli ustanowiono Stefana Ołeksyn z Mołodyłowa.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 9629. (4659 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zalickiego w Komarnie w kwocie 400 zł. z przyn, przeprowadzi w dniach 16go sierpnia 1889 i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 336 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Macieja Grabarczyka własnej z tem, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 292 zł.

Wadyum 30 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuspiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 28 listopada 1888.

L. 1208 (4756 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu uwiadoma, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Malewskiego przeciwko Julii Wisinskiej o 700 zł. z przyn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w dniach 13 sierpnia i 17 września 1889, każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna licytacja połowy realności pod n. c. 395 l. w. h. 395 ks. gr. gm. Żywiec, pod warunkami t. s. rezolucją z dnia 31go sierpnia 1888 l. 3855 dozwoleńmi i które, jak najmniej protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, w tutejszoządowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Cena szacunkowa i wywołania 773 zł.
Wadyum 78 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy
Żywiec, 13 kwietnia 1889.

L. 2200 (4755 2-3)

Myślenicki Sąd powiatowy ogłasza, że 12 sierpnia i 16 września 1889 z rana odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 192 w Sułkowicach położonej według l. w. h. 163 tejże gminy na rzecz Tomasz Rysia zapisanej, na rzecz Jakóba Zankera o 80 zł. 41 ct.

Cena wywołania 1206 zł.
Zakład 121 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, 18 maja 1889.

L. 3207. (4452 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem krakowskim we Lwowie przeciw Janowi Lang i masie spadkowej ś. p. Małgorzaty z Kleberów Lang pto 15 zł. 32 ct., 55 zł. 86 ct. i 55 zł. 74 ct. z prz. odbędzie na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem krakowskim we Lwowie publiczna licytacja przymusowa realności wykazami hip. l. 159 i 272 ks. grunt. gminy katastr. Mierzwica z Wiesenoerkiem objętej, własnością Jana Langa i masy spadkowej Małgorzaty z Weberów Lang będącej, dla powyższej pretensji za hipoteczną służącą na 2139 zł. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 19 sierpnia i na dniu 23 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana za lub powyżej ceny szacunkowej na drugim także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie mniej jak za cenę 1450 zł.

Wadyum 214 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Michał Korol adwokat krajowy w Żółtkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółtkiew, dnia 7 czerwca 1889.

L. 6016 (4735 3-3)

Dnia 9 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Michała Kulki pod l. k. 5 w Majdanie granicznym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu krejtyowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 194 zł. 3 ct. wa.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł. w. a.

Przy tym terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Nykołę Bryka z Majdanu granicznego.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 30 września 1888.

L. 6015 (4734 3-3)

W dniu 9 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Łukasza Dmytruka pod l. k. 28/13 w Hołoskowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensji Wincetego Niementowskiego w kwocie 104 zł. 92 ct. wa.

Cena wywołania 360 zł.
Wadyum 36 zł. w. a.

Przy tym terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryłę Prymjaka z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 31 października 1888.

L. 3305 (4715 3-3)

W dniach 8 sierpnia i 5go września 1889 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem uzyskania dla Honoraty Rudeńskiej kosztów sporu w łącznej kwocie 85 zł. 59¹/₂ ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności Fedora Biłana własnej ciała tabularne stanowiącej w Jablonce położonej wyk. hip. l. 6 ks. gr. gminy Jablonka objętej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym, także niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej 1/3 części tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 129 zł.
Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Solotwina, 24 czerwca 1889.

L. 5245 (4711 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Ragana w kwocie 31 zł. odbędzie się w tym Sądzie dnia 13 sierpnia 1889 dnia 17go września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 16/20 części realności objętej wykazem 347c ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, wedle poz. 4 karty własności do dłużnika Jana Kardysia należącej.

Cena wywołania 160 zł.
Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 24 czerwca 1889.

L. 2029 (4733 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni uwiadoma, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 68 gm. kat. Dąbrowica (n. 11 we Wieniu) objętej, dłużnika Jana Skowronka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia 1889 i dnia 19go września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Trybulec w Bochni.
Wadyum wynosi 53 zł.
Bochnia, 25 kwietnia 1889.

L. 4344 (4730 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 11 zł. 76 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości l. w. h. 49 gm. kat. Niedary objętej dłużników Jana, Katarzyny i Stanisława Iwańskich własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia 1889 i dnia 19 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maiss.

Wadyum wynosi 35 zł.
Bochnia, 17 maja 1889.

Konkursa.

L. 672 (4785 2—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w ck. Seminarjum nauczycielskiem męzkim w Rzeszowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna ośmiuset złotych wa. i dodatek aktywalny rocznych dwustu złotych, tudzież prawo do dodatków pięcioletnich po sto złotych wa.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać co najmniej kwalifikację do szkół wydziałowych i wnieść podania należycie udokumentowane do Prezydium ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lipca br. Z Prezydium ck. Rady szkolnej krajowej. We Lwowie, 10 lipca 1889.

L. 2476 (4813 1—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 161 Gazety Lwowskiej z r. b. ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie z poborami VIII klasy rangi z dniem 15 sierpnia 1889 upływa.

L. 4651 (4790 2—3)
Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada Dyrektora biur pomocniczych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Kompetenci wniosku podania w drodze przepisanej do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 2 sierpnia 1889.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 12 lipca 1889.

L. 102 (4801 2—3)
Dyetaryusz biegły w czynnościach przy zakładaniu ksiąg gruntowych i we wszystkich gałęziach manipulacji sądowej, znajduje umieszczenie od 1 sierpnia 1889 przy Sądzie tutejszym na czas dłuższy za dniem wynagrodzeniem 1 złr.

Podanie własnoręcznie spisane wraz z świadectwami należy tu wnieść do dnia 25 lipca 1889 roku.

Naczelnictwo ck. Sądu powiatowego.
Jaworów, dnia 10 lipca 1889.

L. 1650 (4814 2 3)
Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pr. od tejże płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wnieść należy do 14 sierpnia 1889 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.
W Krakowie dnia 12 lipca 1889.

L. 1142 (4 28)
Celem obsadzenia dwóch posad adjunktów przy tutejszej ck. głównej kasie krajowej w IX. klasie rangi, ewentualnie dwóch posad oficyałów kasowych w X. klasie rangi i ewentualnie dwóch posad asystentów kasowych w XI. klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą adjunkta i oficyała połączony jest obowiązek złożenia przepisanej kaucji.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania przy wykazaniu przepisanych warunków a w szczególności, iż egzamin rachunkowości państwowej, tudzież z przepisów kasowych z dobrym postępem złożyli i językami krajowymi dokładnie władają, w drodze przepisanej w przedciągu czterech tygodni do Prezydium ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 10 lipca 1889.

Kuratele.

L. 1025 (4752 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza iż zawieszona nad Stefanem Kostyską z Dorożowa wielkiego kuratela z powodu marnotrawstwa uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 18 lutego 1889.

L. 8572 (4750 3—3)
Gospodarz Jan Maliwiacki z Uluca uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono gospodarza Jana Lewkowicza z Uluca.
C. k. Sąd powiatowy.
Biroza, 23 grudnia 1888.

L. 14513 (4776 1—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że Ignacy Wojnarowski ck. żandarm rodem z Tłusteńki-go został umyślowo chorym uznany i że kuratorem jego jest Jan Zmroczek w Tłusteńkiem zamieszkały.
Przemyśl, 10 lipca 1889.

Upadłości.

L. 8142 (4748 3—3)
C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie otworzył konkurs kupiecki na majątek Hermana Kahanego, protokolowanego aptekarza w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sekretarza Rady Mitschę, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Axelrada w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25 lipca 1889 o 10 godz. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensję wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 września 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 października 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzyteńili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 8 lipca 1889.

L. 7314 (4794 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że utworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Wolfa Fleischmana, nieprotokolowanego kupca w Samborze.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy Sądu kraj. Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się dr. Irzycką Maciejowskiego adwokata w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe, nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 19 września 1889 o godz 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin, na dzień 1 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”.

Sambor, 12 lipca 1889.

Wyroki prasowe.

L. 11293 (4758)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako prasowy na wniosek ck. Prokuratorji Państwa w myśl §. 493 orzeka: że zamieszczony na pierwszej stronie czasopisma „Nowa Reforma“ nr. 153 z dnia 7 lipca 1889 artykuł zawierający korespondencję z Gorlic, poczynający się od słów „W obce zagwarantowanej konstytucyja swobody wyborów, a kończący się na słowach: „który będzie świetną ilustracją wolnyh wyborów“ ze względu na swą treść mieści w sobie nazmiana występku z §. 300 u. k. a rozszerzanie tego Numeru czasopisma zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 11 lipca 1889.

Różne obwieszczenia.

L. 826 (4725 3—3)
Jego Excelencya Prezydent ck. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla trzeciej dnia 9 września 1889 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, Przewodniczącym Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduzińskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasa Kolasieńskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stefko i Leona Roszkiewicza.
Sambor, 10 lipca 1889.

L. 3831 (4193 2 - 3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Simchego Eisenbrucha de praes. 7 czerwca 1889 do l. 3831 tusa-dową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3831 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 282 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikiłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3822 (4087 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3822 tusa-dową uchwałą z dnia 8go czerwca 1889 do l. 3822 przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 2400 zł. wa. zpn., wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikiłe

złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3830 (4194 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Samuela Auerbacha de praes. 7 czerwca 1889 do l. 3830 tusa-dową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3830 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. a. w. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikiłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3821 (4086 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa, de praes. 7 czerwca 1889 do l. 3821 tusa-dową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3821 przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1475 zł. w. a. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych, przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikiłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 25736 (4784 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Małuji, że przeciw niemu został dnia 6 lipca 1889 l. 25736 na rzecz Zofii Szim wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. zpn. Gdy miejsce pobytu Stanisława Małuji nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Małachowskiego, a tegoż zastępcą adwokata p. dr. Majewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Stanisława Małuję, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 6 lipca 1889.

L. 1032 (4708 3—3)
Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1889 przy ck. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zolnera i Antoniego Spenakowskiego zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 16 września 1889 o godzinie 9 przed południem.
Tarnopol, 9 lipca 1889.

L. 4189 (4803 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaskla Schnablera, że Abraham i Leja małżonkowie Rittermanowie pod dniem 18 maja 1889 l. 4189 wnieśli przeciwko niemu podanie o uznanie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 120 zł. w stanie biernym realności whl. 123 ks. gr. gminy Sędziszów objętej, jako nieusprawiedliwionej i wykreślenie tej prenotacyi ze stanu biernego i że w skutek tego wyznaczono termin do rozprawy w myśl §. 45 ust. hip. na dzień 24 lipca 1889 o godz. 9 rano.
Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Ujejskiego w Ropczycach, któremu potrzebnych informacji udzielić może.
Ropczyce, 15 czerwca 1889.

L. 3630 (4802 2-3)
W skutek skargi Franciszka Feifra przeciw Jakobowi Kubicy o 50 zł. wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 9 sierpnia 1889 o godz. 9 przed połud. i ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem dr. Daniela Kaufmana z Oświęcima.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 28 czerwca 1889.

L. 1236 (4759 2-3)
Jego Eksceleńcy Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną, z dniem 2go września 1889 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle: Przewodniczącym Trybunału Sądu Przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącym: Radców Sądu krajowego Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 11 lipca 1889.

L. 5130 (4764 2-3)
W sprawie drobiazgowej Jakóba Beera przeciw Józefowi i Salomei Dobrzańskim o zapłacenie kwoty 49 zł. 63 ct. z przynal. ustanawia się dla nieobecnego z miejsca pobytu nieznanego Józefa Dobrzańskiego kuratorem Mateusza Bałukę ze Szczepanowca, któremu jednocześnie pozw z terminem na dzień 22 sierpnia 1889 rano wyznaczonym, celem bronienia praw swego kuranda się doręcza i o czym tego ostatniego niniejszym edyktem dla strzeżenia swych praw powiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 12 czerwca 1889.

L. 5654 (4178 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia Annie z Władów Jacewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, że Walerjan Fuliński w terminie edyktałym zgłosił swe prawa własności do 1/3 części majątku Starunia na jej imię zapisanej wyk. hip. 362 objętej, skutkiem czego ustanowiliśmy dla niej adwokata dra Lubiąskiego kuratorem ad actum, któremu też Anna Jacewska potrzebne do obrony jej praw informacje udzielić winna, lub innego zastępcę w tym celu powołać może.
Stanisławów, 18 maja 1889.

L. 6476 (4192 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że Chuma Wolf Zilz cegielnik z Tarnopola, na dniu 25 września 1883 w Słobodzie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł, i że do spadku po nim z mocy ustawy także syn jego Rubin Chaim Zilz jest powołany, a ponieważ tegoż miejsce pobytu jest niewiadome, więc wzywa go się, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego, w Sądzie tutejszym zgłosił się i wniósł deklarację do spadku, gdyż inaczej spadek powyższy w jego imieniu przez kuratora Józefa Zilz objęty i pertraktacja spadku z oświadczeniem spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 1 czerwca 1889.

L. 19952 (4235 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnym Janowi i Melanii Bednarskim, że w sprawie Karola Suchorowskiego względnie cessionaryusza jego Dawida Hexel przeciw nim o 130 zł. z pn., została dnia 1go czerwca 1889 do l. 19952 wydaną uchwałą przychylającą się do prośby Dawida Hexel o przyjęcie do wiadomości cessy z 27 lipca 1888 i polecenie kasie kraj. szkół rolniczych w Dublanach, ażeby ustępstwo prawa zastawu w księgach uwidoczniała i z kaucyj Jana Bednarskiego pozostała resztę 107 zł. 20 ct. wa. prosiącemu wypłaciła.
Gdy miejsce pobytu Jana i Melanii Bednarskich nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Krosińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnickiego i wspomniana uchwała mianowanemu kuratorowi doręczona zostaje.
Wzywa się zatem Jana i Melanię Bednarskich, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej następstwa szkodliwe ze zaniebana sami sobie przypiszą.
We Lwowie, dnia 1 czerwca 1889.

L. 23370 (4244 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izidora Weintrauba, że przeciw niemu został dnia 15 czerwca 1889 do l. 23370 na rzecz Henryka Krausa wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Izidora Weintrauba nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Bunda, a tegoż zastępcą adwokata dr. Standa i wspo-

mniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Izidora Weintrauba, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebana wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 15 czerwca 1889.

L. 5605 (4264 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Mojżesz Dawid Hecht wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. a. w. z p. n. w skutek czego nakaz płatniczy pod dniem 4 czerwca 1889 l. 5605 przeciw niemu wydano oraz dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.
Sambor, 4 czerwca 1889.

L. 5604 (4261 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Mojżesz Dawid Hecht wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn., w skutek czego nakaz płatniczy pod dniem 4go czerwca 1889 l. 5604 przeciw niemu wydano, oraz że dla niego kuratora w osobie adwokata dra Kohna z zastępstwem adw. dra Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.
Sambor, 4 czerwca 1889.

L. 2962 (4211 2-3)
Ck. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1888 zmarł w Tłumaczu Feliks Sierpiński, emerytowany ek. adjunkt powiatowy nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby oprócz wdowy mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili swe prawa i oświadczyli się do spadku, gdyż inaczej spadek przyznany zostanie wdowie, która do spadku już się oświadczyła.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanowiono pana Wincentego Szankowskiego.
Tłumacz, dnia 8 maja 1889.

L. 1585 (4829)
C. k. Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało na trzecią zwyczajną, z dniem 2 września 1889 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału przysięgłych Stanisława Dolińskiego ek. Prezydenta Sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego ek. radców Sądu krajowego przy tymże Sądzie Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.
Tarnów, dnia 14 lipca 1889.

L. 855. (4760)
Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla IIIi zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1889 przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyjach dnia 2 września 1889 o godz. 9 przed południem się rozpoczynających, prezydenta tegoż sądu dr. Alexandra Muiszka Tchórnickiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Adolfa Podlaszkiego, Adolfa Waltera, Michała Klusika i Zygmunta Żminikowskiego.
Kołomyja, 10 lipca 1889.

L. 4260 (4795 1-3)
W sporze sumarycznym Samuela Pennera przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Elowi Szoil Feitowi wyznaczonym został termin do obrony na dzień 16go sierpnia 1889 o godzinie 9ej rano w Sądzie tutejszym.
Gdy dla Ela Szoil Feita kuratorem p. Jacek Zyborski z Brzozowa ustanowionym został, przeto wzywa się Ela Szoil Feita, by temuż kuratorowi wcześniej przed terminem dowodów do obrony udzielił lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawił.
Brzozów, 16 czerwca 1889.

L. 23138 (4741 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza 5 pre. listu zastawnego galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 100 zł. Serya V. nr. 14009 jako kapitał na utrzymanie kaplicy z grobowcem rodziny p. Macieja Boluchowskiego w Pauszówce za-

winkulowanego, aby list ten zastawny w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” tem pewnie Sądowi okazał, ile ze po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy list zastawny amortyzowany zostanie.
We Lwowie, 22 czerwca 1889.

L. 26412 (4742 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Stanisława Małuji, że przeciw niemu został dnia 6 lipca 1889 do l. 26412 na rzecz Antoniego Nahlka wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. z przyn. po strąceniu 25 zł. w. a.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Małuji nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Małachowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa więc zatem Stanisława Małuji, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebana wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 6 lipca 1889.

L. 25148 (4744)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w myśl art. XII umowy między p. adwokatem dr. Janem Czaykowskim wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) i galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacji dnia 25 czerwca 1884 zawartej a uchwałą tutejszego Sądu krajowego jako handlowego z dnia 27 czerwca 1884 l. 29699 zatwierdzonej, na czas nieobecnosci adwokata dr. Ferdynanda Krattera zastępcą wspólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z prawami i obowiązkami w dekrete tutejszego Sądu z dnia 25go stycznia 1884 l. 3675 i w powołanej powyższej umowie poszczególnymi.
Lwów, dnia 28 czerwca 1889.

L. 5742 (4262 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Hersch Chajes wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 107 zł. wa. z pn., w skutek czego nakaz płatniczy pod dniem 4 czerwca 1889 l. 5742 przeciw niemu wydano, oraz że dla niego kuratora w osobie adwokata dra Kohna z zastępstwem adw. dra Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.
Sambor, 4 Czerwca 1889.

L. 5743 (4263 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Hersch Chajes wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. a. w. z p. n. w skutek czego nakaz płatniczy pod dniem 4 czerwca 1889 l. 5743 przeciw niemu wydano, oraz że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.
Sambor, 4 czerwca 1889.

L. 3335 (4254 1-3)
Myślenicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryana i Lubinę Mszyków z Woli radziszowskiej czasowo nieobecnymi i z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw nim o 150 zł., kuratorem dla nich Michał Maslonka ustanowiony został.
Wzywa się Maryana i Lubinę Mszyków ażeby o miejscu swego pobytu Sąd zawiadomili lub informację ustanowionemu kuratorowi udzieliłi, inaczej za skutki ztąd wynikłe sami odpowiadać będą.
Myślenice, 10 czerwca 1889.

L. 3262 (4253 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Selingera że dla niego w sprawie Jakóba Mehlinga i Salki Miszla przeciw niemu i Rojzie Selinger pto 314 zł. 60 ct. ustanowiony został, dla zastępowania go kurator w osobie Mojżesza Bernsteina z Medenice, któremu tusądowa uchwała z dnia 5 czerwca 1889 l. 3262 doręczona została.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Selingera, aby temu kuratorowi potrzebne dowody dostarczył albo innego zastępcę Sądowi podał.
Z c. k. Sądu powiatowego
Medenice, 5 czerwca 1889.

Kandydat notaryalny znajdzie natychmiastowe umieszczenie w kancelaryi notaryusza w Wiśniowczyku. 4807

Młody człowiek
liczący 29 lat, rękodzielnik, wydoskonalony dobrze w rzemiosłach: siedlarstwo, rymarstwo i tapicierstwo, podejmujący się wszystkich robót wchodzących w zakres tychże, poszukuje odpowiedniej posady w większych posiadłościach. — Bliższa wiadomość pod adresem P. W. nr. 56 ulica Szpitalna w Białej przy Bielsku. 4722

Folwark w Sądowej Wiszni
zaraz do sprzedania.

Pola 19 morgów z 2 łakami i 2-morgowym ogrodem owocowym, sadzawką zarybioną. Dom partorowy murywany o 5 pokojach, 1 przedpokoju, kuchnia, spiżarnia, piwnica, budynki ekonomiczne, wszystko w dobrym stanie. Karozna z prawem wyszynku. — Wyjaśnień udziela Franciszek Łobza oficyał poczty w Przemyślu. 4839

Biuro umieszczeń
Maryi Wysockiej
w Krakowie,

dawniej ulica Bracka L. 5, obecnie Rynek główny, Linia A-B. L. 36.
Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. 4840

Farby i przyrządy

do malowań artystycznych, jako to:
Farby akwarelowe w guziczkach, w laseczkach, w tabliczkach, wilgotne w tubkach, wilgotne w muszelkach, w płynie architektoniczne — Tusz czarny chiński w laseczkach, w płynie — Farby akwarelowe w ele-ganckich kasetkach — Pędzle, palety porcelanowe — Płyty szklane szlufowane i mleczne — Muszelki porcelanowe — Płótno i papier (Kalka) do kopiowania — Wzorki do malowań

Farby olejne w tubkach, kompletne w kasetkach — Pędzle i palety drewniane — Stalugi, kije malarskie — Spachtle, konewczki, płótna malarskie — Papier, kartony i deszczuki do malowań olejnych — Werniksy, olejki i różne środki do malowań olejnych Farby suche do robót artystycznych w najlepszych gatunkach.

Rozcieracze do farb — Farby do malowania na porcelanie w liścikach i rozpuszczone w tubkach — Przyrządy do tego malowania — Farby metaliczne do malowania na aksamicie i jedwabiu w proszku w liścikach, w słoikach i tabliczkach.

Farby do chromofotografii — Szkła do chromofotografii — Środki do tego malowania — Pędzle i palety.

Farby do tak zwanej „Spritzmalerei“ — Kasetki kompletne do „Spritzmalerei“.
Farby pastelowe — Kreda i węgiel do rysowania — Palety skórzane do pastel — Wiszery papierowe i skórzane.

połosa 4521

Józef Hanke

Lwów, Rynek L. 38.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCIKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

połosa

KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincję 4³/₄ kilo zł. 8.70 i 9.15 franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 10327 (4788 2-3)

Obwieszczenie.

Folwark Krubel wielki o 6 kilometrów od Przemyśla położony, jest do wydzierżawienia.

Oferty wnosić można do 24 lipca 1889 do magistratu w Przemyślu.

Wadyum wynosi 200 złr.

Bliższe warunki są do przejrzania w powyższym urzędzie.

Z Magistratu miasta
Przemyśl, dnia 8 lipca 1889.

Przeciw wszystkim owadom
co tygodnia świeże posyłki
proszku Andela i Zacherla
(Insektenpulver von Andel und Zacherl)
otrzymuje i poleca 4119
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13

WILLA

w gusie szwajcarskim, wytwornie urządzone, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i wierzchnie oszklonej, przyległe 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 mrowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparowane, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknym blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7030 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Blizsza wiadomość z grzeszczonci w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Wybornej kawy

funt (1/2 kilo) 84 do 90 cent. w. a.
poleca 4187

KAROL BAYER

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą **Karol Völker i Syn** został przeniesionym z Rynku na plac Maryacki do hotelu Francuskiego.

Handel

Karola Ballabana

we Lwowie

poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10	złr.	80	ct
*	Jawa złota	10	80	"	"
*	Ceylon gruboziarnista	10	80	"	"
"	" sędnia	10	49	"	"
"	Kuba wysmienita	10	—	"	"
"	Laguaira gruboziarnista	9	60	"	"
"	Guatemala	9	20	"	"
"	Jamaika	8	80	"	"
"	Rio laré	8	49	"	"
"	Santos	8	—	"	"

Franko na każdą stację pocztową.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Juli 1889 stattgehabten fünfundvierzigsten Ziehung der 5%igen Staats-Domänen-Pfandbriefe wurden nachfolgende Nummern gezogen:

Nr.	1901	bis	2000	Nr.	158901	bis	159000	Nr.	262501	bis	262600	Nr.	366501	bis	366600
"	4191	"	4200	"	163701	"	163800	"	265001	"	265100	"	382901	"	383000
"	6401	"	6500	"	165001	"	165100	"	268401	"	268500	"	388201	"	388300
"	6801	"	6900	"	165701	"	165800	"	268601	"	268700	"	406801	"	406900
"	12101	"	12200	"	180801	"	180900	"	272201	"	272300	"	407601	"	407700
"	14401	"	14500	"	185701	"	185800	"	274201	"	274300	"	410601	"	410700
"	16101	"	16200	"	188301	"	188400	"	275601	"	275700	"	424001	"	424100
"	29501	"	29600	"	190901	"	191000	"	282301	"	282400	"	429001	"	429100
"	29901	"	30000	"	197201	"	197300	"	284201	"	284300	"	431501	"	431600
"	59801	"	59900	"	200101	"	200200	"	287601	"	287700	"	442301	"	442400
"	68801	"	68900	"	200901	"	201000	"	287701	"	287800	"	452601	"	452700
"	77501	"	77600	"	206201	"	206300	"	291001	"	291100	"	454101	"	454200
"	88501	"	88600	"	219501	"	219600	"	322701	"	322800	"	456501	"	456600
"	96001	"	96100	"	220401	"	220500	"	325701	"	325800	"	466001	"	466100
"	102501	"	102600	"	224901	"	225000	"	328601	"	328700	"	470001	"	470100
"	110601	"	110700	"	225101	"	225200	"	329801	"	329900	"	472301	"	472400
"	117901	"	118000	"	231201	"	231300	"	330201	"	330300	"	481701	"	481800
"	120801	"	120900	"	246801	"	246900	"	341601	"	341700	"	488001	"	488100
"	131501	"	131600	"	247901	"	248000	"	341801	"	341900	"	490101	"	490200
"	141101	"	141200	"	256501	"	256600	"	343701	"	343800	"	494901	"	495000
"	151901	"	152000	"	260001	"	260100	"	359901	"	360000	"		"	
"	154601	"	154700	"	262201	"	262300	"	361301	"	361400	"		"	

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. September 1889 an bei den Cassen der Anstalt in Wien und Paris.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. September 1889 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Verzeichniss derjenigen Serien verlorster Staats-Domänen-Pfandbriefe, von welchen noch Pfandbriefe ausständig sind
(am 30. Juni 1889)

6101-200	10801-900	13101-200	16001-100	21001-100	35201-300	601-700	37201-300
38601-700	39101-200	45701-800	46301-400	47801-900	52901-53000	501-600	54101-200
55001-100	201-300	57001-100	59401-500	64301-900	65001-100	201-300	69801-900
81101-200	901-82000	84601-700	701-800	90801-900	92101-200	94401-500	96501-600
104901-105000	107701-800	109201-300	109001-100	111801-900	114601-700	115201-300	
119401-500	124201-300	125501-600	134601-700	135301-400	138501-600	139301-400	
140201-300	148201-300	144201-300	601-700	145301-400	701-800	156501-600	701-800
159301-400	164701-800	173501-600	175701-800	177201-300	181901-1820	0	101-200
185301-400	190701-800	191301-400	193301-400	195701-800	198901-199000	801701-800	
203301-900	211101-200	217101-200	221001-100	222801-900	223401-500	224701-800	
232501-600	236101-200	237301-400	238001-100	253601-700	259301-400	264101-167	
265701-800	267501-600	269401-500	269901-270000	271401-500	273401-500		
274901-275000	276401-500	279301-406	280601-700	284301-406	288001-100	296701-500	
305801-900	306101-200	308101-200	309501-600	311001-100	101-200	501-600	801-900
312401-500	315301-400	316301-400	317601-700	320301-400	321701-800	329201-300	
335401-500	336501-600	339301-900	342601-700	344601-700	340001-100	348401-500	
358301-400	364501-600	367301-400	377601-700	382601-684	383201-300	387801-900	
388601-700	389901-390000	391901-392000	393701-800	395201-300	398501-600		
399501-600	400801-900	401401-500	402301-400	403501-600	404101-200	405601-700	
406601-700	412201-300	414701-300	415401-500	701-800	418101-200	421201-300	
901-422000	424901-425000	901-526000	437001-100	601-700	438401-500	444201-300	
454201-300	456101-200	901-547000	462701-800	466601-700	467901-368000	471501-600	
472001-100	474601-700	475501-600	801-900	476901-477000	487001-100	501-600	
491201-300	492701-800	495401-500	901-496000				

Bei der am 1. Juli 1889 stattgehabten dreizehnten Ziehung der 4%igen und fünfzehnten Ziehung der 4%igen 50-jährigen Bankvaluta-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

4%ige Pfandbriefe:

à fl. 100: Nr. 1389, 1959, 2074, 2102, 2155, 2432, 2439, 3997, 4415, 4685.
à fl. 1000: Nr. 591, 1223, 1604, 1873, 2705, 3169, 3828, 4236, 4830, 4956, 5574, 5919, 8318, 8655, 8898, 9100, 9130, 9188, 9416, 9543, 9760, 9924, 9981, 10426, 10565, 10583, 10925, 10928.

à fl. 10.000: Nr. 24.

4 1/2%ige Pfandbriefe:

Die derzeit im Umlauf befindlichen, bisher noch nicht verlostten Pfandbriefe:
à fl. 100 der Nummern von 4901 bis 5000.
à fl. 500 der Nummern von 401 bis 500.
à fl. 1000 der Nummern von 13401 bis 13500.
à fl. 10.000 der Nummern von 411 bis 420.

Auf Namen lautende:

à fl. 10.000: Nr. 20.
Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. October 1889 an bei der Hautcasua in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. October 1889 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.
Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%ige und 4 1/2%ige 50-jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar

4%ige Pfandbriefe:

à fl. 100: Nr. 962, 1036, 1052, 3849, 3890, 3953, 4314, 4434, 4621, 4632.
à fl. 500: Nr. 259, 1105.
à fl. 1000: Nr. 157, 1367, 1406, 2364, 2773, 4326, 4938, 5612, 10333, 10416, 10871.

4 1/2%ige Pfandbriefe:

à fl. 100: 105 115 129 142 226 248 263 265 293 304 306 319 329 420 591 650 659 704 709 721 722 732 735 766 768 777 778 798 818 823 857 869 917 917 923 933 1005 006 015 016 045 046 048 049 050 079 080 081 084 092 098 171 173 197 234 272 346 361 392 511 539 573 574 575 647 657 659 676 680 681 6 704 736 738 749 758 778 780 747 791 797 820 880 846 878 851 882 887 981 2039 072 156 256 289 303 316 318 321 339 340 342 346 370 381 411 412 424 514 515 529 544 557 652 654 665 675 680 767 776 780 814 815 816 817 818 819 820 821 822 824 826 839 843 849 857 878 879 886 900 910 961 998 999 3054 126 206 207 215 219 221 222 223 338 230 232 233 235 236 243 244 247 260 262 263 272 291 294 295 332 333 336 337 366 385 367 440 442 443 444 456 458 459 460 461 462 481 487 520 537 542 555 564 574 575 585 606 610 612 663 669 687 696 720 728 871 889 933 4076 078 206 218 223 224 227 251 272 273 298 297 351 362 418 478 498 511 549 597 615 639 645 757 781 792 793 796 879 943 981 984 994 995 5001 002 0 3 008 008 009 021 022 030 041 043 045 052 063 066 067 068 085 092 093 094 112 182 183 227 228 229 256 259 271 420 461 478 501 225 531 539 540 571 582 583 616 688 659 692 705 744 819 843 845 864 871 887 904 906 907 908 953 964 980 992 6020 104 182 204 205 206 226 242 253 300 339 380 432 541 576 604 606 607 610 611 618 619 620 621 629 636 638 656 659 666 667 668 669 678 685 693 694 755 788 861 863 884 887 990 994 7005 086 113 195 244 307 309 324 327 329 331 358 362 370 378 399 400 409 546 553 554 571 579 618 629 651 652 655 65 715 716 718 724 725 727 728 729 730 738 739 740 741 742 743 751 762 763 772 774 781 792 793 813 903 979 8033,

à fl. 500: 10 35 96 129 146 149 170 186 187 217 226 228 229 238 241 245 284 285 291 294 206 299 310 348 425 439 447 465 471 504 505 507 509 513 531 537 538 547 557 569 570 574 586 621 625 743 770 774 802 879 881 899 933 959 1010 064 112 163 172 201 202 203 204 208 211 216 225 237 249 263 282 283 295 354 365 392 404 407 417 528 532 575 608 677 715 781 815.

à fl. 1000: 168 169 273 299 333 334 448 659 691 892 894 952 974 976 996 1037 074 134 368 370 401 402 403 549 618 625 626 628 632 633 638 682 943 902 2249 297 874 3264 267 300 514 602 613 618 621 624 627 629 633 637 638 673 670 692 694 695 698 700 774 794 798 818 837 4961 121 124 130 326 327 328 334 335 336 339 341 370 375 376 378 379 384 422 550 742 907 908 928 934 935 936 966 967 968 5062 409 411 445 446 456 458 423 550 569 5 0 599 739 760 835 912 915 6190 191 192 192 193 194 195 196 197 204 205 251 257 260 261 263 268 298 299 305 351 363 631 659 667 690 691 689 721 722 723 724 739 740 778 779 822 846 876 877 887 894 896 897 898 958 7106 107 108 122 127 148 157 163 164 165 166 167 185 210 230 559 608 612 730 763 850 856 858 860 921 922 924 926 8003 059 075 207 213 215 231 232 251 258 259 260 261 263 26